Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 16 maja 1928 r.** **Nr. 20**

DOLLAR og kaszt. p. A. Olszowskiego. Zwycięzca pierwszej pozagrupowej gonitwy dla koni starszych (rodowód patrz Nr. 19 str. 240).

Z tygodnia.

NAGRODY „RULERA“ I IM. J. HR. ZAMOYSKIEGO.

Pierwszą klasyczną gonitwę, specjalną dla trzylatków, mamy już po za sobą. Nagroda Rulera, odpowiadająca tradycyjnej angielskiej gonitwie „2000 gwineji” rozegraną została w ubiegłą niedzielę, a wygrał ją Pirat (Balthazar i Perła IV), którego podobiznę oraz rodowód podaliśmy w Nr. 11 na tytułowej stronie. Styl wygranej był taki, że żałować należy, że ogier 1-go Puł. Uł. Krechowieckich nie ma zapisu na Derby. Od startu odrazu Pirat tak stanął na nogi, że, ani Elija, ani nawet Ibanez nie złapały „pace'u” i po przejściu 100 metrów widać było, że zwycięstwo ma on zapewnione, walka mogła być tu tylko o drugie miejsce, które, po najróżniejszych wachaniach się w tą lub inną stronę, dostało się Ma Jalousie, za którą był Ghazi, jedyny z przodującej trójki, który ma zapis na Derby.

Nie przyjął startu Fantomas, na którego stajnia dużo liczyła, bezbarwnie przeszła Fabiola, która, pomimo wielkiego porządku w jakim się obecnie stajnia H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana znajduje, w paddocku już nie przejawiała wysokiej kondycji. Ibanez i Samson „obcięły się” odrazu ze startu i w gonitwie roli nie odegrały. Doskonały wyścig zrobiła Ma Jalousie.

Nagrodę im. J. hr. Zamoyskiego, bez żadnych ograniczeń w propozycjach programu, także do rzędu klasycznych zaliczyć należy. W gonitwie tej tryumfowała w całej pełni stajnia p. E. Grzybowskiego, którego Granat, zwycięzca z „top wight'em” handicapu otwarcia, wyniósł cały ciężar wyścigu na swoich barkach i wygrał od wstrzymywanego towarzystwa swej stajni Forwarda, za którym dobrym trzecim był Dollar i tuż reszta z Panem Prezesem w ogonie.

Gonitwa ta na oko zrobiła wrażenie, że moralnym zwycięzcą był tu Forward. Zapewne, wieńczony błękitną i amarantową wstęgą syn Fils du Vent'a i Gaff „miał kilka kilo w ręku”. Nie zmniejszając bynajmniej wysokiego talentu Forwarda, zaznaczyć musimy, iż Granat zrobił kapitalny wyścig: ściął Chuma, potem Pana Prezesa, wytrzymał ataki Tena, potem Dollara i na linji prostej cwałował już, jako pewny zwycięzca, a goźnym mu był jedynie zarezerwowany w gonitwie Forward, który też u wag niezmiernie się złościł za to, że wygrać mu nie pozwolono (stawał dęba, dawał szczupaki). Żelazny ten ogier, pomimo pewnych usterek w stawach skokowych, może jednak jako potęga organizmu, odegrać w hodowli pełnej krwi poważną rolę, a jako wyścigowiec z wiekiem poprawia się jeszcze.

Rodowód Granata podaliśmy w Nr. 18-ym str. 226.

Dzień 6-ty, wtorek, 8-go maja.

Po lekkim torze, przy znacznym, jak na dzień powszedni napływie publiczności rozegrane zostały 7 gonitw, z których trzy były jednak bardzo interesujące.

Debiut klasowej Fergany w gonitwie 1-ej kategorji, półsiostry Eskorty II-ej wypadł bardzo pomyślnie, gdyż wygrała ona „cantrem” od niezłego Dramata i doskonałej, chociaż, z powodu przerwy w robocie, nieco „zielonej” Heure Bleu.

Frasquita II wytrzymała zabójcze tempo (6½—30—31½) zaproponowane przez Dziryta na pierwszym kilometrze, zjadła go u głównych trybun, i aczkolwiek w zaciętej walce, z energicznie finiszującą Eskortą II-gą, minęła celownik pierwszą o ½ długości, blizko był Dziryt i nieco dalej Armagnac.

Gonitwa o nagrodę 3-ej kategorji dla trzylatków była ciekawą ze względu na debiut jednego z cichych faworytów na „Derby” Bramina stajni „Ktery-Szepietów”, który egzamin swój zdał nie celująco może, dobrze jednak, gdyż wytrzymał bardzo ostre tempo zaproponowane przez Ernę, załatwił się z nią na początku linji prostej, w końcu wytrzymał ataki odciągniętej daleko z początku Risty i bardzo pewnie wygrał gonitwę.

Farmazon śmiesznie łatwo wygrał gonitwę o nagrodę 2-ej kategorji od niegroźnych konkurentów Belladony i Lancy. Granat II, poprowadziwszy fałszywem tempem gonitwę o nagrodę 4-ej kategorji, bez trudu pobił Magnata i Murmana. Cicero wygrał płoty, a świetnie zapowiadający się kiedyś Vedette z trudem osiągnął pierwsze w swym życiu zwycięstwo w słabej zupełnie kompanji.

Dzień 7-my, czwartek, 10 maja.

Pochmurny dzień, tor po dłużej trwającym deszczu ciężki, publiczności jednak pomimo niezbyt sprzyjających okoliczności dużo, oto tło czwartkowego dnia gonitw.

Najciekawszą próbą dnia było spotkanie się w pozagrupowej gonitwie jednego z wybitniejszych kandydatów do walki o błękitną wstęgę Zbira z poważną konkurentką do „Oaks'u” Dziwo II-gą p. K. Dzierzbickiego. Z próby tej zwycięzko wyszła półsiostra Forwarda bijąc bardzo pewnie już u głównej trybuny Zbira, nieblizkie trzecie miejsce utrzymał nie niepokojony przez nikogo leader Dziwo II-ej Rapsod.

Bardzo dobrze wypadł tegoroczny debiut Tena w gonitwie 1-ej kategorji dla starszych koni. Ogier p. B. Szewejcera z początku podążał jakby z trudnością, doszedł jednak już na starym przejeździe do prowadzącego gonitwę Guardi'ego, na początku linji prostej zawiązał z nim walkę i wygrał zupełnie pewnie o 1½ długości. Przypatrywał się temu wszystkiemu zdaleka Pan Leon, zazdroszcząc przeciwnikom większego talentu.

Gdy May Rose w gonitwie 2-ej kategorji dla trzylatków „zdusiła” nie będącą jeszcze w kondycji Biskrę, podleciał do pierwszej Karat 17 pułku Uł. Wielkopol. i w walce wydarł źrebicy pewne, zdawało się, zwycięstwo.

Baroness J. hr. Alvensleben - Schönborna łatwo pobiła finiszem, źle przeprowadzonego Morgata B. W., który odciągany na wolnej pierwszej ćwiartce (37 s.),

wyskoczył jak z procy na drugiej najszybciej (32½ s.) i musiał uledz na finiszu spokojnie prowadzonej przeciwniczce.

Leśkowa p. W. Verkaya, finiszem pobiła u celownika, łatwiej zdawało się posuwającą na początku linji prostej Hermosę w gonitwie 4-ej grupy. Cecora II p. E. Endera zaś w gonitwie tejże kategorji odniosła zwycięstwo nad Flosem i Juljuszem. Saperlot Prezesa Wielkopol. Tow. Wyśc. Konn. K. Żychlińskiego w 5-ej gonitwie cantrował przed Wikingiem, Magiem, Hassanem i resztą licznego, bo złożonego z 8 współzawodników pola.

Dzień 8-my, sobota, 12-go maja.

Pogoda słoneczna była w sobotę, lecz tor jeszcze nie wysechł i był dość elastyczny. Publiczności dużo. Program nie zapowiadał większych gonitw, lecz pomieszczone w programie imiona Huka, Parnasa, Erudyta, Bakarata mające dobrą torową reputację wywoływały duże zainteresowanie wobec zbliżających się terminów nagród klasycznych, a przedewszystkiem — Derby.

Spotkanie pierwszej trójki odbyło się w gonitwie 1-ej grupy, przeznaczonej dla trzylatków, reszta konkurentów uchyliła się tu od problematycznych sukcesów. Poprowadził Parnas, przed Erudytem, korzystającym z ulgi 3 kg. za jazdę chł. Michalczyka, tuż cwałował Huk. Od słupa na dystansie 1000 mtr. Parnas wzmacnia tempo gonitwy, przeciwnicy jednak odejść mu nie pozwalają przy czem Erudyt cwałuje „w ręku", a Huk „wysyłany". Na początku linji prostej Erudyt równa się z Parnasem i po krótkiej walce mija go, jednocześnie prawie finiszuje Huk i bardzo pewnie bije Erudyta o 1 długość w odstępie 3-ch długości Parnas. Erudyt był wystawiony do startu w wysokiej kondycji i miał przed tym wyścigiem doskonały galop, zwycięstwo więc Huka stawia źrebca H. ks. Lubomirskiego i p. M. Radwana w rzędzie poważnych konkurentów na mające się rozegrać 3-go Czerwca Derby, tembardziej, że w kondycji syn Mości Księcia i Hugenotin posunąć się jeszcze powinien.

Mniej pomyślnie wypadło wystąpienie mającego dobrą opinję Barakata w gonitwie 4-tej kategorji, gdzie źrebiec p. K. Dzierzbickiego przegrał bez walki do doskonałej coprawda, lecz nie pretendującej do wysokiej klasy Balsaminy, która przeprowadzoną została przez dosiadającego ją żokeja Amossé „z głową". Podczas gdy leader Bakarata Ireneusz nie mógł, czy nie chciał poprowadzić szybciej jak 1 m. 16 s. pierwszy kilometr, u słupa na dystansie 1000 mtr. Amossé wyrzuca na czoło Balsaminę zyskując tem pewną przewagę nad cwałującym z tyłu Bakaratem i chociaż ostatni pociągnął się za przodującą klaczą A. hr. Morstina, dosięgnąć jej jednak nie zdołał i Balsamina wygrała bardzo pewnie drugi już z rzędu swój tegoroczny wyścig. Zwyciężczyni urodziła się w stadzie St. hr. Czackiego w Porysku i, obdarzona dużymi zdolnościami galopowania, odznacza się pięknym „exterieur'em" i prawidłową budową.

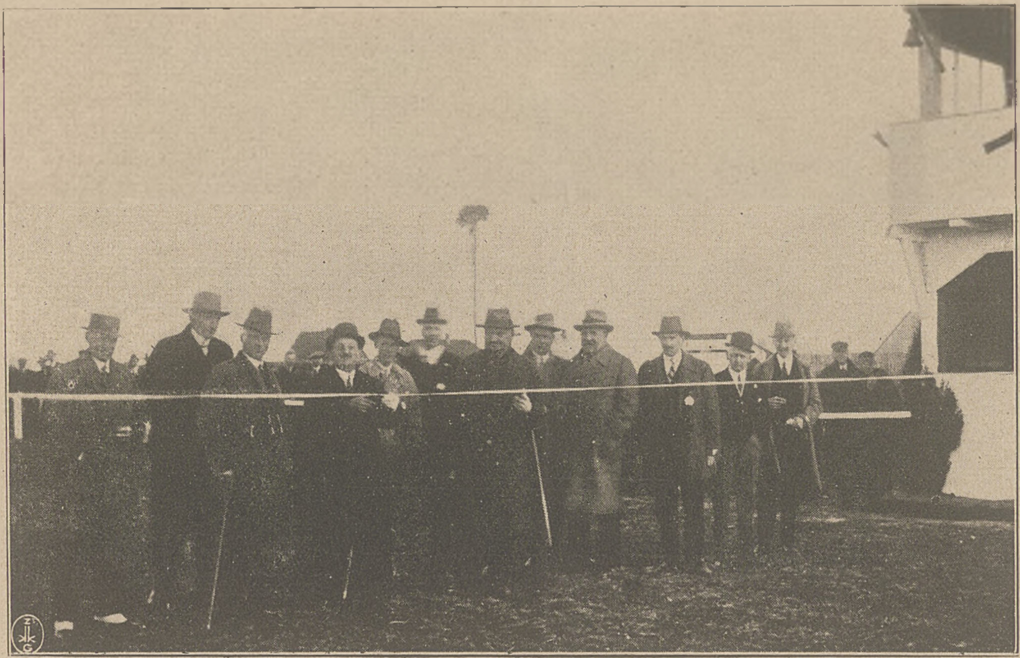

P. STAROSTA GULIŃSKI przecina wstążkę w dniu otwarcia toru w Radomiu.

Z innych gonitw zaznaczyć trzeba bardzo ładne zwycięstwo w 2-iej grupie dla starszych koni Florydora, o znacznej poprawie którego pisaliśmy jeszcze przed sezonem w wiadomościach z toru. Syn Balthazara i Slivki poprowadził gonitwę z miejsca do miejsca i, nie dając podejść nikomu, ani na chwilę, wygrał ją bardzo łatwo od doskonałego w tej kategorji Komtura za którym o 1½ długości był wcale dobry Colonel, a dalej Bosfor, Edynburg i Fakir.

Allier dość pewnie wygrał gonitwę o nagrodę 3-ej kategorji dla starszych koni od Niobe, Goliatha i Fordhama. Saperlot Prezesa Wielkopol. Tow. Wyśc. Konn. p. K. Żychlińskiego cantrował po raz drugi z rzędu w gonitwie 4-ej grupy przeznaczonej dla 3-latków, w słabej coprawda kompanji. Jemioła II łatwo pobiła w 5-ej grupie Faszodę i Arystokratkę. Płoty wygrał Too Good od Biny II-ej i kapryśnej Czeczugi.

Dzień 9-ty, niedziela, 13-go maja.

Publiczności dużo pomimo pogody zimnej i zmiennej, tor po deszczu dość ciężki.

O wielkich nagrodach dnia pisaliśmy powyżej, tu wic podajemy to co znajdujemy za godniejsze do zanotowania.

Wielkie zainteresowanie, prawie narówni z klasyczną nagrodę Rulera budziła gonitwa o nagrodę 2-ej kategorji, gdzie spotkać się miały cztery ogiery i jedna klacz mające prawo współzawodnictwa w tegorocznej walce o błękitną wstęgę Polski, no i w „braku laku" wcale dobre przysłowiowe „opłatki". Bramin, Ammon, Zulus, Esperanto, Resonance B. W., startujące w jednym wyścigu mogły rzucić pewne światło na dość mgliste w tym roku horoskopy szans naszych „derbycracków". Gonitwę wygrał Zulus, który już na przeciwległej prostej linji wydostał się na czoło gonitwy, odsadzając się nieco od pola, które wówczas w pewnym odstępie podążało za nim z Braminem na czele i Esperanto w ogonie. Na linję prostą Zulus wyszedł pierwszy o kilka długości i wówczas dopiero zaczął go gonić Bramin, który stopniowo zyskując coraz więcej terenu zbliżać się zaczął do uciekiniera, jednak ten silnie pobudzany zdołał utrzymać u celownika pierwszeństwo o szyję, trzecim był Ammon i blizko reszta. Gonitwą tą Bramin, chociaż zwyciężony wysunął znacznie swoją na „derbycracka" kandydaturę. Żokej Magdaliński lekceważył najwidoczniej przeciwnika, pozwalając mu w połowie dystansu na znaczne odskoczenie. Po rozegranej gonitwie pozostało wrażenie, jakgdyby żokejowi nie tyle chodziło o wygranie nagrody, jak o to, by korzystając z przygodnego leadera wypróbować rzetelnie stayerskie zdolności i serce w walce cracka, którego szanse jego rękom będą powierzone w najważniejszej chwili. Bramin przegrał gonitwę lecz próba wypadła całkowicie pomyślnie, a rekord 2 m. 22½ s., przy pierwszych 1600 mtr. w 1 m. 46½ s. (Pirat wygrał 1600 mtr. w 1 m. 46 s., a Granat rozegrał gonitwę w stosunku 2 m. 23 s. na 2100 mtr.) dowodzi, że „pace" syna Bursy nie przestrasza, a dystansu również bać się nie powinien.

Bardzo łatwo wygrał pierwszą grupę dla starszych koni Farmazon St. „Lubicz" od jedynego swego współzawodnika Florestana, podczas gdy Arno pozostał na starcie.

Pozostawienie konia na starcie w grupowej gonitwie nie robi krzywdy nikomu, a przy startach z miejsca zdarza się często. W gonitwie klasycznej, która rozgrywa się raz do roku, a tembardziej specjalnej rozgrywanej, jeden tylko raz w przeciągu całej karjery wyścigowej trzylatka, strata taka jest już do powetowania niemożliwa.

Doskonały Grymas, któremu po suchym torze dolegają żabki, wczoraj czuł się doskonale i pobił wcale dobrą kompanję z Erny, Dramata, Herolda, Bzury i Risty złożoną.

Dimple cantrowała w 5-ej grupie dla starszych koni z Łaskawą Panią i Flosem, a Mag wygrał pewnie takąż nagrodę dla trzylatków bijąc 7 współzawodników z Mecenasem i Kiss me Quick na czele.

Józef Szemplinski.

Nagrody klasyczne w Anglji.

(Dokończenie)

Córka SPINAWAY i Petrarcha Bussybody wygrała Oaks i 1000 Guineji w 1884 roku, a syn Arcadian po Kisber jest ojcem wyżej wspomnianego Er'a hr. J. Giżyckiego; półsiostra Spinaway WHEEL OF FORTUNE (po Adventurer) wygrała też Oaks i 1000 Guineji w 1879 roku. U nas z tej linji były klacz DORNAWAY (po Scottish Chief) w stadninie książąt Lubomirskich, i jej córka DRUDGERY (po Kilwarlin) u p. H. Blocha.

CAMELIA chociaż nie pozostawiła bezpośrendniego wybitnego potomstwa należy do rodziny, której przedstawiciele nie tylko stale odznaczają się na torach, ale są także w każdem pokoleniu najcenniejszym czynnikiem hodowlanym. Półbrat Camelii, syn Mortemera CHAMANT wygrał 2000 Guineji (1877 r.) i jako reproduktor jest jednym z wybitnych ogierów z których powstała hodowla koni pełnej krwi w Niemczech. Drugi półbrat RAYON D'OR po Flageolet, wygrał francuzki Saint-Leger (1879 r.) i Prix du Cadran (1880 r.). Od rodzonej jej siostry GARDENII pochodzi w prostej linji Sans Souci II (po Roi Soleil), który wygrał Grand Prix de Paris (1907 r.) i jest jeszcze obecnie jednym z najlepszych reproduktorów we Francji. U nas z tej linji była w Skokach u p. J. Ursyn Niemcewicza klacz GRABSCHRIFT (Saraband - Grania).

THEBAIS, która oprócz Oaks i 1000 Guineji wygrała też Doncaster Cup, wywodzi się w prostej linji od klaczy Medora (po Selim), która wygrała Oaks (1814 r.) i której potomstwo w każdem pokoleniu i po dziś dzień ma wybitnych przedstawicieli. Córka Medory GULNARE (po Smolensko) wygrała Oaks w 1827 roku i dała po Sir Hercules ogiera The Corsair, który wygrał w 1839 roku 2000 Guineji. Druga jej córka MARGARET dała po Cain wybitnego ogiera Ion. Od niej też pochodzą THE FLEA (po Coronation) i VIRAGO (po Pyrrhus I), które wygrały każda 1000 Guineji (1849 i 1854 r.), a syn Monstrosity, starszej siostry The Flea, ogier The Ugly Buck (po Venison) wygrał 2000 Guineji w 1844 roku. Dalej idzie słynna jako matka, córka Stockwella DEVOTION i jej córka po Hermit, ST. MARGUERITE od której Seabreeze i ANTIBES także po Isonomy, która z St. Simon'em dała Cimiez, od której Sospel matka VILLARS'a.

Potomstwo MISS JUMMY I REVE D'OR nie pozostawiło trwałych śladów.

MIMI dała po St. Simon ogiery St. Simonmimi i St. Maclou, które zaznaczyły się wyróżniająco, zwłaszcza St. Maclou, w hodowli. St. Maclou wsławił się jeszcze tem że pobił w Lincolnshire Handicap słynną Sceptre.

Mimi dała jeszcze Mintagona (po Martagon), który wygrał Caesarewitch Stakes w 1906 roku. Siostra jej Priestess dała Nun Nicer (po Common), która wygrała w 1898 roku 1000 Guineji.

AMIABLE I CHERRY LASS dotąd się nie wybiły, PRINCESS DORRIE jest półsiostrą Sunstara, również znakomitego na torze jak i w stadzie.

SAUCY SUE to przedstawicielka wielkiego rodu i najcenniejszych linji żeńskich. Rodowód jej w linji matczynej PARADIGM — PARAFFIN — ILLUMINATA — CHELANDRY — POPINJAY — GOOD AND GAY — SAUCY SUE, stanowi nieprzerwany szereg najwybitniejszych klaczy, z których każda dawała konie najwyższej klasy. Paradigm (po Paragon) dała ze Stockwellem ogiera Lord Lyon, który wygrał Derby, 2000Guineji i Saint - Leger w 1866 roku i był wybitnym reproduktorem; dalej córka Paradigm, Achievement wygrała w 1867 roku 1000 Guineji, Sains - Leger i Doncaster Cup; druga jej córka Chevissaunce dała Janette, która wygrała Oaks i Saint - Leger w 1878 roku i od której pochodzi Jannissary ojciec Jeddah derbisty 1898 roku.. Półsiostra Paradigm ROUGE ROSE (po Thormanby) dała z ogierem Doncaster, synem Stockwell'a, BEND'OR'a, który wygrał Derby w 1880 roku i jest jednym z największych reproduktorów stanowiących epokę w hodowli. Stworzył on ród zwany od niego rodem BEND'OR'a, mający takich przedstawicieli jak ogiery Ormonde, Orme, Kendal, Radium, Bonavista, Tredennis, Galtee More, Flying Fox, Jardy, Ajax, Gouvernant, Dagor, Fils du Vent, Teddy, Martagon, Cyllene, Polymelus, Phalaris, Cicero, Minoru, Lemberg, Orby, Wool Winder, Black Jester, Pommern, Clarissimus, Grand Parade, Humorist, Manna, Adam's Apple, oraz klacze Musa, Tagalie, Snow Marten, Fifinella, Diadem, Cinna i Pogrom, i wprost setki jeszcze innych doskonałych koni, we wszystkich częściach świata. Dość powiedzieć że dotychczas potomstwo Bend'Or'a wygrało w przeciągu czterdziestu dwóch lat TRZYNAŚCIE razy Derby (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Cicero 1905, Orby 1907, Minoru 1909, Lemberg 1910, Tagalie 1912, Pomern 1915, Fifinella 1916, Grand Parade 1919, Humorist 1921, Manna 1925,), — SZEŚĆ razy Saint-Leger (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Wool Wider 1907, Black Jester 1914, Pommern 1915), — DWANAŚCIE razy 2000 Guineji (Ormonde 1886, Bonavista 1892, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Minoru 1909, Pommern 1915, Clarissimus 1916, Ellangowan 1923, Diophon 1924, Manna 1925, Colorado 1926, Adam's Apple 1927), — PIĘĆ razy Oaks (Musa 1899, Snow Marten 1915, Fifinella 1916, Love in Iddelness 1921, Pogrom 1922), — i TRZY razy 1000 Guineji (Tagalie 1912, Diadem 1917, Cinna 1920). Czterokrotnie wygrali przedstawiciele tego rodu wszystkie trzy nagrody Derby, 2000 Guineji i Saint - Leger (Ormonde 1886, Galtee More 1897, Flying Fox 1899, Pommern 1915).

Od Rouge Rose pochodzi też Roxelane (po War Dance), która wygrała we Francji nagrodę Prix de Diane w 1897 roku. Córka jej Reine Fiammette znajduje się w Polsce w stadninie hr. J. Czarneckiego, a wnuczki Dagmara (po Cylba) i Eleonora (po Fils du Vent) są matkami w Państwowej stadninie w Kozienicach. Z tej samej żeńskiej linji pochodzą też Gaga i Pardon, zwycięzcy Austryjackiego Derby (1892 i 1899 r.).

PARAFIN (po Blair Athol) dała z Cremorne klacz Footlight, której córka Flair (po St. Frusquin) wygrała 1000 Guineji w 1906 roku; oprócz tego dała jeszcze Footlight dwa doskonałe ogiery Royal Lancer (po Royal Hampton) i Flotsam (po St. Frusquin).

ILLUMINATA dała po Hampton Ladasa, który wygrał Derby i 2000 Guineji i był drugi w Saint - Leger w 1894 roku, oraz klacz Chelandry (po Goldfinch), która wygrała 1000 Guineji w 1897 roku, i klacz Gas (po Ayrshire), której syn Cicero wygrał Derby.

CHELANDRY dała Neil Gow (po Marco), który wygrał 2000 Guineji w 1910 roku i PERDICCAS'a (po Persimmon), który w dwuletnim wieku pobił słynnego Bayardo, a następnie nabyty do stada księcia Adama Czartoryskiego w Krasnem, okazał się pierwszorzędnym reproduktorem, dając szereg doskonałych koni. Już po wojnie biegali na naszym torze dwaj jego synowie Promień i Parachute, użyci następnie do chowu, pierwszy w Śmiłowie u p. Cz. Baczyńskiego, i drugi w Krasnem.

POPINIAY (po St. Frusquin) dała po Bayardo klacz Good and Gay, której córką właśnie jest Saucy Sue, oraz po Dark Ronald klacz Popingoal, której córka Pogrom (po Lemberg) wygrała Oaks w 1922 roku.

Krótki ten szkic jest wymownym dowodem, jak miarodajne są dla hodowli wyniki prób wyścigowych. Co było dobre na torze, okazało się i okazuje najlepszem także w stadzie, zachowując z pokolenia w pokolenie, najcenniejsze walory szlachetnej krwi i niespożytej dzielności.

Z każdym rokiem i w każdem pokoleniu potwierdza się niezbicie, że CELOWNIK jest najpewniejszym znawcą koni, i że selekcja którą on przeprowadza, prowadzi nieomylnie do najlepszych wyników Hodowlanych.

Fr. Jurjewicz.

Listy z Wiednia.

Tegoroczny sezon wyścigów w Austrji rozpoczął się w sobotę, dnia 14 kwietnia w Wiedniu. Choć chłodno było i pochmurnie, jednak klasyczny tor wyścigowy wiedeński, Freudenau, zgromadził tłumy publiczności, pragnącej być obecną przy uroczystej inauguracji sezonu po długiej, pięcio-miesięcznej przerwie zimowej. Wszystkie czynniki szły Jockey Clubowi z całą gotowością na rękę, jedynie „czerwona" Gmina miasta Wiednia, wychodząc z założenia, że hodowla koni i związane z nią wyścigi są sprawą czysto burżujską, podniosła taryfę tramwajową, obowiązującą w powszednie dnie wyścigowe tygodnia na 50 groszy, które uiścić należy prócz zwykłego biletu 28 groszowego, tak że „podróż" sama na tor wyścigowy w dnie powszednie tam i z powrotem do miasta wynosi 1 szyl. 56 groszy; w niedzielę natomiast, by i robotnik miał możność udać się na „sport burżujów" wyścigi, obowiązuje tylko zwykła, 28 groszowa taryfa.

Najważniejszym biegiem dnia otwarcia sezonu był popularny „Przedświt - Handicap" (6.500 szyl. — 1200 m.) nazwany na pamiątkę derbisty Przedświt (po Knight of the Garten), który w barwach Jana hr. Tarnowskiego w 1875 roku wygrał austrjackie Derby. Bieg ten wygrał, jak już swego czasu doniosłem 5 l. og. kaszt. Gömör (Pazman - Gretchen), własność węgra p. A. Horvat'a, bijąc lekko 1½ dług. 4 l. kl. Contra i 5 l. og. Inpair tudzież ośmiu dalszych przeciwników w czasie 1'14". Wyścig ten świadczy bardzo pochlebnie o węgierskim reproduktorze Pazman'ie, bo wszystkie trzy pierwsze miejsca zajęły jego produkty.

Otwarty Handicap trzylatków (3900 szyl. — 1600 mtr.), który wygrał og. Amarant (Malua—Antilope) własność hr. Antoine Seilern, bijąc w czasie 1'48.5" o $1^3/_4$ dług. w martwym biegu drugie zajmujących miejsce ogierów Ezerév (po Einsiedler) i Kinoprinz (po Kokoro); u startu 8 koni. Inne biegi nie wywołały większego zainteresowania jedynie ostatni wyścig programu „Amatorski bieg płaski dla panów" (1000 mtr.) urządzony przez Campagne-Reiter-Gesellschaft wzbudził wśród widzów ogólne zaciekawienie, gdyż w biegu tym startowało 12 jeźdźców, amatorów, którzy nie brali jeszcze udziału w publicznych wyścigach, dosiadając koni, które od 1 marca b. r. nie były w treningu, a bieg ten wygrał pięknym finishem p. Stanisław Segał na 3 l. kl. Helvetia (po Bony albo Rascal), uczestników tego wyścigu, który zresztą tłumy żądnej sensacji publiczności zwabił na tor wyścigowy.

Otwarty Handicap starszych koni (3.900 szyl. — 2000 mtr.), będący głównym biegiem trzeciego dnia wyścigowego, zjednoczył u startu 9-ciu konkurentów. Faworytami w tym wyścigu były dwa konie notujące 2½ : 1 a mian. Schonnai, 4 l. c. gn. og. (Spion Kop - Lily Water) hr. D. Wenckbeima, którego dosiadał zeszłoroczny szampion żokej Schejbal, tudzież 5 l. wał. gn. Mister Strutz (Baltinglass - Stagira) własność Mme Pierre; wygrał jednak ten bieg 5 l. og. kaszt. Inpair (Pázmán - Ingeborg) 58 kg., będący w zimie faworytem na „Przedświt - Handicap", w którym zajął tylko trzecie miejsce. Udział w tym wyścigu przypłacił swym życiem og. st. Pommard, który na zakręcie tak nieszczęśliwie się potknął, że złamał nogę i wskutek niemożliwości uratowania został na miejscu zgładzony.

W „Aspirant - Rennen" (2600 szyl. — 1600 mtr.) debiutował znakomity trzylatek hr. Dion Wenckheima og. gn. Bánat (Nubier - Dajka) bijąc w czasie 1'47.4" piętnastoma długościami jedynego swego przeciwnika og. Nézz rám! Był to najzwyczajniejszy galop roboczy dla Bánata. Następny dzień wyścigowy, niedziela 22 kwietnia, ściągnął do Freudenau niezliczone tłumy publiczności; napływ był szalony, wszystkie trybuny przepełnione, a na torze roiło się od ludzi jak tylko zazwyczaj w dniu Derby lub Austria Preis bywa.

Najważniejszym zdarzeniem sportowym dnia tego było imponujące zwycięstwo znakomitego anglika hr. Dion Wenckheima, 4 l. og. skrgn. Schönbrunn (Hapsburg-Splendare) w „Preis vom Marchfeld" (10.400 szyl. — 1300 mtr.), który ten ogier wygrał z wagą 61½ kg. lekko 6-ma dług. bijąc 5 l. Träumera, 4 l. Pergolę i 3 dalsze konie wczasie 1'21.3". Wspaniałem tem zwycięstwem dowiódł znakomity ten syn Hapsburga, że jest bezsprzecznie najlepszym flyerem Austrji i Węgier.

Piąty dzień meetingu, środa 25 kwietnia przyniósł tegoroczny debiut cracka stajni bar. Rothschilda, drugiego zeszrorocznego najlepszego austrjackiego dwulatka, og. gn. Old Fellow (Einsiedler - Felonie). W Kisber-Rennen (5.200 szyl. — 1600 mtr.) odbył się ten powszechnie oczekiwany debiut syna Einsiedlera; zaznaczę zaraz, że po myśli stajni i sportowych patrjotów austrjackich debiut ten nie wypadł. Old Fellow stracił wprawdzie na starcie wiele długości i żokej jego Rojik widząc, że zwyciężyć nie zdoła, nie forsował go zbytnio; czyby jednak i w normalnych warunkach zdołał pobić Bánata, znajdującego się obecnie w znakomitej formie, to kwestja przynajmniej sporna.

W szóstym dniu meetingu rozegrano „Frühlings-Rennen" (5.200 szyl. — 1200 mtr.). U startu skromne pole, składające się z czterech koni, z których 2 nawet stanowiły własność jednej stajni (Valelma). Trenerem tej stajni jest Martinkovich, będący austrjackim wydaniem swego paryskiego kolegi, trenera Ch. Bariller; obydwaj ci „dzielni" ludzie odznaczają się tem, że ilekroć startuje w jakimś wyścigu 2 lub więcej koni z ich stajni, — gorszy (a zatem w zakładach nie brany w rachubę) regularnie wygrywa. Tak też i obecnie się stało. Faworytem była 4 l. kl. Pergola stajni Valelma, której kurs wynosił $1^3/_4$, a wyścig wygrał pewnie 1½ dług. 5 l. og. gn. Siess (Slieve - Gallion - Baber) tej samej stajni, notujący jednakowoż u bookmakerów jako ostatni autsider 10 : 1!

W „Gaswerk Steeple chase" dla gentelmanów (2.600 szyl. — 4000 mtr.) mieli pierwszy raz, od czasu trwania republiki, sposobność w tym wyścigu oficerowie austrjackiej armji wziąć udział w mundurach.

Następnego dnia, w niedzielę 29 kwietnia rozegrano „Fenck - Rennen" (5.200 szyl. — 2000 mtr.). Bieg ten wygrał znakomity anglik-węgier hr. Dion Wenckheima 4 l. skrgn. og. Lavina (Craig an Eran - Himalaya), a zatem pół brat, zeszłorocznego derbisty francuskiego Mon Talismana, w rekordowym czasie 2'09" (na najcięższym torze kontynentu, jakim jest wiedeński Freudennau) bijąc lekko 5-ma dług. 5 l. og. Träumera, Lügnera i Stelzera.

W dniu święta państwowego w Wiedniu, 1 maja, pochmurnie było i deszcz od czasu do czasu padający wstrzymał wielu od udania się na tor wyścigowy; mimo iż w dniu tym rozegrać miano klasyczne Trial Stakes 13.000 szyl. — 1600 mtr. (austrjackie 2000 + 1000 gwineji), będące również najważniejszym zdarzeniem tego meetingu. Świat jednak sportowy stawił się w komplecie; loże dziennikarskie przepełnione, falangi fotografów i kino-operatorów, sprawozdawców wyścigowych, zwłaszcza węgierskich i niemieckich zdąża ku paddokom, by być obecnymi przy osiodłaniu tych pięciu konkurentów, będących w tej chwili bohaterami dnia. Trzy pierwsze wyścigi nie wywołują większego zainteresowania, obojętnie przyjmuje się ich wynik, oczy wszystkich zwrócone ku wieży, na której ukazują się numery starterów Trial Stakes i ich żokeje. Faworytem jest Eisberg notujący $1^3/_4$, tuż za nim Old Fellow $1^3/_4$, następnie dopiero Banat 2, Biralom 3, a w końcu Amarant, notujący 50 : 1. Po kilku próbach start udał się znakomicie, cisza nerwowego skupienia zaległa trybuny i tor cały. Wszystkie lornetki skierowane w jedno miejsce. Old Fellow prowadzi, za nim Banat i Bizalom w jednej linji, następnie Eisberg, a na końcu Amarant. Banat odpada przy zakręcie na czwarte miejsce, a Eisberg poprawia swą pozycję wysuwając się na drugie miejsce; przed nimi długa, 1000 mtr. wynosząca prosta. Old Fellow już wyczerpany idzie wolniej, Eisberg też się kończy i wyścig już rozstrzygnięty, bo mija go Banat, na którym Schejbal lekko 3-ma dług. bieg ten wygrywa. Drugie miejsce zajmuje węgier Bizalom 2½ długości przed Amarantem, który w ostatniej chwili bije o łeb wyczerpanego Old Fellowa, za nim dopiero ostatni Eisberg, chluba zeszłoroczna hodowli austrjackiej. Czas tego wyścigu rozegranego na rozmiękłym torze wśród deszczu wynosił 1'50".[1]) Hodowla austrjacka poniosła bardzo ciężką klęskę, bieg wygrał węgier, ogier znajdującej się w znakomitej formie stajni hr. Dion Wenckheima, która nawiasem mówiąc, posiada jeszcze lepsze trzylatki, a m. Ibikusa i Robogo. Szczególnie podkreślić przy tej okazji muszę znakomitą formę stajni hr. Dion Wenckheima, która wszystkie większe nagrody tego meetingu wygrała. Posiadając materjał rzeczywiście pierwszorzędny, ma stajnia ta najpoważniejsze szanse w Wielkiej Nagrodzie Austrji, która rozegraną będzie za miesiąc, a sześciu jej przedstawicieli w tym biegu: Brutus, Celliota, Lavina, Banat, Ibikus i Robogo posiada wszelkie kwalifikacje, by z konkurencji w tym wielkim wyścigu z przedstawicielami dalszej zagranicy tudzież z elitą Austrji, Węgier i Czechosłowacji wyjść zwycięsko.

Janusz Włodzimirski.

Ostatnie wiosenne konkursy hippiczne Paryża.

(KORESPONDENCJA Z PARYŻA).

Co wiosnę ogromny tor (około 200 x 80 mtr.), paryskiego Grand Palais des Champs - Élysées od rana do wieczora, w ciągu dwudziestu dni, jest areną działalności Société Hippique Français, — towarzystwa, egzystującego już od 1865-go roku.

Podczas tegorocznego meeting'u było wydane 911 nagród na ogólną sumę 478,325 franków.

Program zawodów jest świetnie urozmaicony. Zawiera on nietylko próby wyłącznie sportowe, lecz i pokazy koni, mające na celu popieranie krajowej hodowli oraz rozwój jeździectwa wśród młodzieży, używania koni wojskowych jak wierzchowych tak i zaprzęgowych, a kilka nagród przeznacza na premjowanie rozmaitego rodzaju zaprzęgów.

Każdy z tych działów jest przeważnie przeznaczony dla koni krajowych. Importy mają tu bardzo ograniczone pole do popisu. Zupełnie zrozumiały i słusznie obrany kierunek... Warunki francuskich zawodów konnych, stołecznych i prowincjonalnych, dając dużo prerogatywy koniom własnej hodowli, a ograniczając ostro importy, tworzą bardzo realną tamę snobistycznym upodobaniom na korzyść rodzimej produkcji.

Francuzom chodzi nietylko o to, by ich wewnętrzne zapotrzebowanie było całkowicie pokryte własnemi środkami, lecz czyni się sporo, by zwiększyć i eksport. Jednym z przykładów tego służy ładnie przed dwoma miesiącami wydana ilustrowana książka pod tytułem „Le Cheval de Demi-Sang Français". Książka ta w jednym zeszycie zawiera tekst francuski, angielski, włoski, hiszpański i niemiecki. Opisując krótko historję miejscowych gatunków koni, podaje ona w jakich departamentach, u jakich hodowców lub na jakich spędach i kiedy można nabywać te lub inne rodzaje koni. Jest to doskonały, wbudzający zaufanie sposób reklamy i jednocześnie cenny podręcznik dla każdego kupującego tam konie.

Może właśnie w tym celu jest włączony do programu paryskich zawodów trochę dziwny z punktu widzenia sportowego konkurs „Prix des Ecoles". Mogą w nim brać udział tylko konie francuskie od 4 do 6 lat, dosiadane przez służbę stajenną tych „szkół ujeżdżania".[2])

[1]) patrz „J. i H." Nr. 19, str. 224.

[2]) We Francji, na prowincji, funkcjonuje kilka takich prywatnych szkół, które przyjmują dla ujeżdżania konie wierzchowe i zaprzęgowe od hodowców (niektórzy hodowcy robią to sami) i właścicieli koni, a częściowo same skupują w stadach młodzież, by po ujeżdżeniu wystawić je na sprzedaż. Szkoły te nie trudnią się wcale, jak tattersale w naszem pojęciu, wynajmowaniem koni, udzielaniem lekcji jazdy konnej i t. p. (Przyp. autora).

Według dziennego programu w tym konkursie z 63 zapisanych koni 9 było sześcioletnich, 21 — pięcioletnich, a pozostałe 33 konie, t. j. większość — czteroletnie. Gdyby były to konie pełnej krwi, co, naturalnie, jest wykluczone, — wiek czteroletni był by jeszcze zrozumiały, ale te czterolatki pół krwi o formach półźrebięcych jeszcze, zupełnie nieopanowane, wyłamujące, ponoszące, mogły by usprawiedliwić swoją przedwczesną obecność w szrankach konkursowych chyba tylko chęcią ich posiadaczy prędszego wystawienia towaru na sprzedaż. Sportowo ten konkurs nie miał żadnej wartości, a co do innych względów jego egzystencji organizatorzy prawdopodobnie mają swoją słuszność.

W konkursach gentelmańskich jeźdźcy wojskowi stanowią mniejszość. W każdym konkursie ilość startujących waha się od trzydziestu kilku do siedemdziesięciukilku. Parcours'y są ustawiane dość łagodnie, przeważnie na linjach prostych; przeszkody małourozmaicone i stosunkowo łatwe.

Przebieg konkursów jest bardzo powolny i nużący dla widzów, gdyż organizatorzy, wyzyskując najnowsze udoskonalenia techniczne, odrzucili rzeczy, najprostsze a niezbędne. Np., ani jeźdźcy ani konie nie mają na sobie oznak kolejnej numeracji. Zamiast tego nad środkiem ujeżdżalni jest zawieszony stale obracający się trójkąt, na każdej ścianie którego, za pomocą cyfr składających się z żarówek elektrycznych, pokazuje się numer konia znajdującego się w danej chwili w szrankach. Ponieważ jeźdźcy wcale nie stosują się do kolejności dziennego programu i wjeżdżają w szranki według własnej inicjatywy, muszą więc podjeżdżać do loży jury, oddawać kartkę ze swoim numerem, a potem dość długo czekać nim tam będą załatwione wszystkie czynności, potrzebne dla wyświetlenia numeru. Korzystając z oczekiwania, współzawodnik jeździ sobie po całym torze i zaznajamia konia z przeszkodami, a gdy nakoniec pada sygnał dla rozpoczęcia parcours'u, często z przeciwnego końca toru, nie śpiesząc się zbytnio, kłusuje do startowych chorągiewek.

Bywa i tak, że sygnał daje się wówczas, gdy numeru na trójkącie jeszcze niema. Jeździec przejechał dobrą część parcours'u, kiedy ukazuje się numer, a widz dopiero wtedy może zacząć wertować wszystkie stronice programu, by odszukać nazwę konia lub nazwisko jeźdźca, ale już traci możność śledzenia skoków.

Jest tam również na porządku dziennym przechodzenie podczas przebiegu zawodów przez tor pojedyńczych osób i całych rodzin, pomimo, że dookoła całego Palais prowadzi obszerny i zawsze wolny korytarz.

Tyle o tamtejszym sporcie i organizacji...

Zato materjał koński, który ogląda się w szrankach jest wspaniały. W konkursach dominują anglo-araby, urodzone na południu Francji, a od roczniaków wychowywane na północy. Konie te, zachowują wszystkie cechy swego pochodzenia, są więcej kościste i rosłe niż te, co były chowane w miejscu swego urodzenia. Ciężkie anglonormandy są dziś mniej używane do skoków.

Automobil, tak rozpowszechniony we Francji, nie wpłynął dotkliwie na sport jeździecki, ale konia zaprzęgowego prawie zupełnie usunął ze sceny. Na pokazach pojazdów była znikoma ilość konkurentów. Lecz to co było, — naprawdę cieszyło oko amatora. Powóz, uprząż, koń, toaleta, postawa i sposób trzymania lejc i bata przez kierujących widziało się niecb lepsze lub gorsze, ale zawsze stylowe, dobrane jako całość i prawidłowe, bez błędów samouka, twierdzącego, że tak mu wygodniej i basta..., jak to nieraz słyszy się u nas.

Zawody paryskie wywarły ogólne wrażenie, że sport jeździecki jest tam traktowany poważnie, szczegółowo, z zamiłowaniem i z rzeczowem uwzględnieniem propagandy konia francuskiego. Ponieważ jest tam tak od lat wielu, — dużo rzeczy weszło w tradycję, w przyzwyczajenie może, a przez to stały się trudne do zmodyfikowania i uzgodnienia z duchem i wymaganiami czasu.

A jednak, w Grand Palais sportsman czuje się wybornie!

Rtm. Leon Kon.

Meeting w Radomiu.

Jako redaktor tygodnika poświęconego hodowli i jeździectwu, mając sobie za punkt ambicji doprowadzenie mego czasopisma do możliwie najwyższej doskonałości marzyłem zawsze, żeby nawiązać bliższy kontakt również z torami prowincjonalnymi, gdzie tętno zamiłowania do konia szlachetnego bije często nie słabiej jak w stolicy, a rzeczowo i obiektywnie rzucone słowo pisane zawsze może przynieść pożytek sprawie, którą my koniarze narówni z całem kulturalnem społeczeństwem uważamy za pracę poważną nad podniesieniem dobrobytu w naszej nawskroś rolniczej ojczyźnie.

Nie omieszkałem więc skorzystać z nader uprzejmego zaproszenia, by wspólnie z Zarządem Radomskiego Towarzystwa Wyścigów Konnych mieć zaszczyt otworzyć meeting radomski, powitać starych znajomych sportsmanów prowincjonalnych i odegrzać w sercu, spopielone przez czas serdeczne niegdyś stosunki. Wycieczki mojej pomimo spiętrzonych trudności, jakie sprawia wyjazd ze stolicy redaktora fachowego pisma i współwłaściciela stajni podczas sezonu, nie żałuję, gdyż sprawiła mi ona dużo przyjemności i pozostawiła długo niezatarte w pamięci, a wszechstronnie najmilsze wrażenie, gościnność zaś Prezesa Towarzystwa p. J. Lewandowskiego i jego umiejętność wywołania ciepłej atmosfery wzajemnych stosunków, a zespolenia w jedną całość całego tamtejszego koła sportowego, skupionego pod egidą czystości sportu, wywarła na mnie bardzo miłe wrażenie. Stare tradycje Ćmielowskiego a później Radomskiego Tow. Wyśc. Konnych, tradycje dawnych prezesów ś. p. ks. Al. Druckiego Lubeckiego, Juljusza hr. Tarnowskiego są głęboko przechowywane przez p. J. Lewandowskiego dzielnego teraźniejszego Prezesa i sportsmana.

Wielkie zamiłowanie i duża praca daje zawsze rezultaty świetne. Dowodem tego było otwarcie sezonu

wyścigowego w Radomiu, które odbyło się w czwartek dnia 3 maja. Prezes Lewandowski triumfował — widząc, że kilkoletnia jego praca wydała piękne owoce.

Na ½ godziny przed rozpoczęciem wyścigów Ks. prałat Drabowicz dokonał poświęcenia nowego toru wyścigowego poczem w doniosłych słowach zaznaczył, że wyścigi nie są pańską zabawką, a wspólną pracą nad podniesieniem hodowli konia szlachetnego.

Starosta Guliński przeciął wstęgę na torze i zaraz rozpoczął się pierwszy wyścig.

djów, gospodarskim sposobem. Syn niezapomnianego Prezesa Ś. p. Juljusza hr. Tarnowskiego ofiarował słupy i deski na trybuny, z innego źródła otrzymano drut kolczasty, za pomocą dobrowolnych składek trochę zebrało się gotówki i wszystko jak przy pomocy różdżki czarodziejskiej powstało miłe i ładne.

Największe nagrody w dniu otwarcia Radomskiego meetingu wygrały: Aral Prezesa J. Lewandowskiego z lesznowskiego stada (nagroda im. Ks. A. Druckiego-Lu-

Poświęcenie toru w Radomiu. Ks. prałat Drabowicz w otoczeniu Prezydjum i członków Towarzystwa.

Radomskie Towarzystwo zdołało ocalić swój dawny tor wyścigowy i chociaż wszystko co na nim było: stajnie, trybuny, oparkanienie podczas wojny zginęło, ziemia jednak pozostała, inne zniszczone miasta nie mogą się tem poszczycić.

Tor Radomski położony jest o 4 wiorsty od miasta, szosa dochodzi prawie na miejsce. Plac cały jest już ogrodzony, nowo postawione trybuny są bardzo miłe, wszystkie urządzenia techniczne wzorowe, tor (trawa) doskonały i lekki, porządek wzorowy, a wszystko to urządzone zostało w przeciągu 3-ch miesięcy bez żadnych subsy-

beckiego), oraz Zagadka p. A. Olszowskiego st. wł. (nagroda im. J. Trzebińskiego).

Triumfował jako jeździec, gentleman - rider p. W. Zakrzeński, który wygrał z pięciu gonitw trzy pierwsze nagrody. Angielski spokój w prowadzeniu konia, pewna i miękka ręka, oraz czysto polskie zespolenie się z koniem charakteryzuje tego zdolnego jeźdźca, którego chcielibyśmy ujrzeć w stolicy.

Naglony obowiązkami z żalem wyjeżdżałem z Radomia, tego środowiska nieskażonego, a czystego jak kryształ prowincjonalnego sportu. *M. Radwan.*

Targi końskie w Gnieźnie.

W dniach 21 — 25.IV b. r. odbywały się w Gnieźnie tradycyjne targi końskie, urozmaicone zawodami konnemi. Urządzone były: konkursy hippiczne, kilka meczów gry w polo, pokaz konia (Hunter Show) oraz konkurs pojazdów.

Zainteresowanie targami było bardzo duże. Między widzami spotykało się znajomych z różnych stron Polski; zjechało prawie całe ziemiaństwo z Poznańskiego i Pomorza a samym zawodom konnym przyglądały się tłumy mieszkańców miasta Gniezna i okolicy, obliczane każdego dnia ponad 10.000 osób.

Na targi przybyli również trzej oficerowie niemieccy, z oficerskiej szkoły jazdy z Hannoweru z mjr. Neumanem na czele, którzy z uznaniem podkreślali ogromne zainteresowanie się sportowe naszego społeczeństwa.

Gdyby komitet, wykorzystując to zainteresowanie się targami, postarał się na przyszłość o większy i odpowiedniejszy plac dla urządzenia tej imprezy, możnaby powoli utworzyć z Gniezna bardzo ładną placówkę sportową.

Ogólna organizacja Targów końskich i zawodów konnych spoczywała w ręku niestrudzonego starosty Gniezna P. Łyskowskiego, jako przewodniczącego, oraz Prezydenta miasta P. Barciszewskiego.

W poszczególnych zawodach i popisach zwyciężyli:

W konkursie parami:

I. P. Juchniewiczówna na Jesie,
Mjr. Toczek na Hamlecie.

II. P. Mieczkowska na Dolly II,
Por. Starnawski na Hannibalu.

III. P. Błociszewska na „Mości Panie",
Por. Piniński na „Morusie".

W konkursie Pań:

I. P. Juchniewiczówna na „Jesie".
II. P. Głabiszówna na „Mumie".
III. P. Błociszewska na „Jacku".

W konkursie Panów cywilnych:

I-ą i II-gą nagr. Hr. Dąmbski na „Marsyliance" i Debecie.

III-cią nagr. Br. Lüttwitz na „Ahnenteufel".

W konkursie ciężkim: (Handicap) przeszkody 1.30 wys., 4 mtr. szer.

I. Por. Starnawski na „Hannibalu" (2.000 zł.).
II. Por. Nehrlich - Dąbski na „Sum Beam" (1.500 zł.).
III. Rtm. Skupiński na „Flamie" (1.000 zł.).
IV. Mjr. Toczek na „Barykadzie" (600 zł.).
V. Por. Dmochowski na „Giedyminie" (400 zł.).
VI. Por. Bogusławski na „Małej" (200 zł.).

W pokazie konia (Hunter Show):

I. Płk. Brabec na „Rubinie".
II. Hr. Tarnowska na „Happy".
III. Br. Lüttwitz na „Ahnenteufel".

W dodatkowym konkursie t. zw. „potędze skoku" zainicjowanej przez Jury, doskonale skakał „Hamlet"pod mjr. Toczkiem na przeszkodach do 1.65 wys., przechodząc par cours bez błędu.

Po kilku meczach gry w polo — zwyciężyła ostatecznie drużyna Wielkopolska z p. gen. Sochaczewskim na czele, którego gra specjalnie imponowała oficerom niemieckim.

Tor zawodów na grę w polo zupełnie się nie nadawał. Piłka grzęzła w rozbitej kopytami ziemi, że o wybiciu jej młotkiem nie było mowy; trzeba było grę przerywać i przenosić piłkę na inne miejsce.

Wielkie zaciekawienie wzbudziły również tradycyjne konkursy włościańskie, jak np. wykradzenie sabinki z płonącej zagrody, gonitwa na koniach za kurą i t. d.

Szwankowała zupełnie techniczna organizacja konkursów hippicznych.

W poszczególnych konkursach nie obowiązywało ani tempo ani norma czasu. Jedni jeźdźcy poinformowani byli ustnie, iż norma czasu obowiązuje, inni natomiast odwrotnie i to dało zauważyć się przy braniu przeszkód. Wobec tego, że w Warszawie zorganizowane zostało „Tow. Międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce" które reguluje wszystkie przepisy zawodów — należy przypuszczać, że komitet Targów Gnieźnieńskich wstąpi jako członek do tego Towarzystwa i wszelkie zawody w przyszłości urządzać będzie w myśl przepisów ogólnie w Polsce obowiązujących. **T.**

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Prezes Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce Albert hr. Wielopolski dnia 15 b. m. miał zaszczyt przedstawić się Panu Prezydentowi Rzplitej i prosić o łaskawe przybycie na wyścigi 3-go czerwca r. b. w dniu rozegrania nagrody Jego Imienia i Derby.**

Pan Prezydent łaskawie przyjął zaproszenie, obiecując dla zwycięzcy Nagrody Swego Imienia puhar srebrny.

— **Komunikaty Zarządu T-wa Zach. do Hod. Koni w Polsce.**

Dnia 1-go maja r. b. og. Goniec w gonitwie Nr. 4 minął celownik na ostatniem miejscu za Gorgiasem, Bartoszem i Walecznym, zaś dn. 6 maja wygrał gonitwę Nr. 5, bijąc pole złożone z 7 koni, między któremi kończyły bez miejsca Waleczny i Bartosz. Wobec powyższej różnicy formy, komisarze zażądali wytłomaczenia od Zarządu Stajni Publicznej. Zarządzający Stajnią Publiczną oświadczył, że w dn. 1 maja Goniec nie znajdował się jeszcze w należytej kondycji, którą osiągnął dopiero po ostrym galopie jaki zrobił dn. 4 maja.

Wobec powyższego komisarze zwrócili uwagę Zarządowi St. Publicznej, że konie nieprzygotowane należycie nie powinny brać udziału w gonitwach, oraz zapowiedzieli, że w razie powtórzenia się podobnie rażącej zmiany formy Zarząd Stajni Publicznej będzie pociągnięty do bardzo surowej odpowiedzialności.

Dnia 6.V. r. b. w gon. Nr. 7 jeździec Nowak, dosiadający klaczy Irish Bee, koło bramy wjazdowej przeciąwszy raptownie drogę og. Heroldowi, przewrócił go wraz z jeźdźcem.

Dnia 10.V. w gon. Nr. 2 w tem samem miejscu, dosiadając og. Zbira, powtórzył to samo, przecinając zbyt blisko drogę og. Gasparone.

W czasie walki na linji prostej — odprowadzał kl. Dziwo II.

Za powyższe, Zarząd ukarał jeźdźca Nowaka spieszeniem ze wszystkich koni do dnia 24 maja włącznie.

Dnia 13 maja, w gon. Nr. 5, pozostał na starcie og. Arno, pod żok. Pasternakiem. Wracając od startu, żok. Pasternak począł okładać Arno batami, wobec czego Zarząd ukarał ż. Pasternaka za znęcanie się nad koniem, na zasadzie par. 156 „Prawideł Wyścigowych" grzywnami, w wysokości 300 zł.

— **Stajnia J. hr. Czarneckiego** z Golejówka została ostatecznie zlikwidowaną, po drobnych sprzedażach o których w swoim czasie donosiliśmy resztę stajni treningowej nabyli margr. Aleksander i hr. Albert Wielopolscy. Konie te zostają nadal pod opieką trenera Michalczyka, a Erudyt i Extaza obiecują nowym swym właścicielom niejedną ucztę sportową. Dwulatki tej stajni są bardzo piękne i wyrośnięte a wyróżnia się z pomiędzy nich linjami wyścigowemi i ruchami Florimond (Fils du Vent i Reine Fiamette).

— **Stado p. St. Woźniakowskiego** poniosło dotkliwą stratę, a mianowicie padł prześliczny kasztanowaty ogierek urodzony z importowanej z Anglji Belgrave po King Solu. Od Elidy urodził się ogierek kary po ogierze Palatin.

— **W stadzie Byszów** pp. A. i J. Bronikowskich urodziły się następujące źrebięta og. gn. po Illuminator i Rózga, kl. gn. po Illuminator i Sucha, oraz należąca do p. A. Olszowskiego Tilly II przyprowadziła kaszt. klaczkę po Huszarze.

— **Departament Chowu Koni** otrzymał z rewidykacji niemieckiej 9 ogierów wschodnio-pruskich, które narazie skierowano do P. S. O. w Gnieźnie. W najbliższym czasie ogiery te będą rozdzielone między stada wielkopolskie i pomorskie.

— **Stajnia „Topór"** nabyła od J. hr. Czarneckiego z Golejówka 3 let. kl. c. gn. Estramadurę po Harlekin i Cosima, oraz 2 let. kl. gn. Frascatti po Harlekin i Combres.

— **Do stajni wyścigowej Spółki Lubelskiej** przybyła peł. kl. sk. gn. Raadas po Minding i Robusta zagr. węgierska wzięta na procenty od p. Wł. Gutowskiego.

— **P. R. Kruszewski z Chorobrowa** poniósł dotkliwą stratę, gdyż padła mu matka stadna Val-di Sole po Con amore i Luba, na której osobiście wygrał w Krakowie, Lwowie i Lublinie kilkanaście gonitw przeszkodowych.

W stadzie Chorobrów matka stadna Wilejka urodziła 5 maja kl. kaszt. Freibourg, Sonenwende po Caius i Ecliptic okazały się jałowe.

— **Z Sejmu.**

Na komisji budżetowej sejmu p. viceminister gen. Konarzewski w zastępstwie p. ministra spraw wojskowych, omawiając budżet armji, oświadczył, że stan koni nie jest zadowalający. Po studjach wstępnych w roku ubiegłym m. s. wojsk. przystąpiło do poprawy stanu jakościowego i ilościowego koni przez intensywniejsze brakowanie koni niezdatnych do użytku, oraz przez zwiększony zakup koni.

Referent budżetu min. spraw wojskowych pos. Kościałkowski (B. B.) omawiając prace departamentu kawalerji, stwierdził, że wojsku naszemu brak jeszcze 20.000 koni. Z tego względu remont koni jest rzeczą niezmiernie ważną. Wojsku chodzi o podniesienie wartości koni remontowych i wytworzenie normalnego rezerwuaru uzupełnienia armji końmi w kraju. W r. b. ma być zakupionych 2.855 koni kawal. i 1200 koni artyler. pełnej wartości, jakoteż 1600 koni obniżonego typu artyler. w wieku 3 i pół do 6 lat. Dla koni typu 1 i 2, przeciętna cena budżetowa wynosi 1200 zł., dla typu trzeciego 1000 zł. bez dodatku hodowlanego, który wynosi 10 proc. Wydano instrukcje wykupienia wszystkich koni zdatnych. **Przeciętna cena za konie jeszcze nie odpowiada faktycznym kosztom wyprodukowania konia, jednak cena stale się podnosi.**

Co do tej ceny istnieje różnica zdań między ministerjum a hodowcami. Hodowcy żądają podwyższenia ceny na 2000 złotych.

Konie w naszej armji są za stare. Największa ilość, bo 6285, jest 13-letnich, ale mamy 355 koni 20-letnich, a 324 koni starszych niż 20 lat.

Pragnę wtem miejscu podnieść rzecz, która nie jest ściśle związana z budżetem min. spraw wojsk., mianowicie znaczenie propagandystyczne sukcesów naszych jeźdźców w międzynarodowych zawodach. Warto przyoomnieć, że gdy chodziło o pożyczkę amerykańską dla Finlandji, nastrój był oporny i trzeba było dopiero jakiegoś wysiłku sportowego, który spopularyzował imię Finlandji, żeby rzecz poszła gładko. Otóż niewątpliwie jeźdźcy nasi zdobywaliby jeszcze większe laury, gdyby mieli lepsze konie. Chodzi o jakie 50.000 zł. na ten cel. Nie można oczywiście wstawić tej sumy do budżetu wojskowego, ale możeby ministerjum z inicjatywą taką wystąpiło do min. rolnictwa, albo do min. spraw zagr., aby z funduszu na cele propagandy pieniądze na zakup takich koni uzyskać.

— **Przed nagrodą Przychówku.**

Handicap trzylatków (teoretyczny):

1.	Fergana	57 kg.	+ 1 kg.
2.	Samson	58½ „	+ ½ „
3.	Etyl	58 „	w. n.
4.	Bramin	57½ „	— ½ kg.
5.	Ghazi	57 „	— 1 „
6.	Birma	55 ..	— 1 „
7.	Zbir	56½ „	— 1½ „
8.	Fantomas	56 „	— 2 „
9.	Zulus	55½ „	— 2½ „
10.	Bakarat	54½ „	— 3½ „
11.	Ammon	54 „	— 4 „
12.	Resonnance B. W.	52 „	— 4 „

REZULTATY WYŚCIGÓW W RADOMIU:

Dzień 1szy, czwartek, 3-go maja.

I. 500 zł., gonitwa płaska: Moorwind K. Kapiszewskiego, chł. Rogulski 1, Eunice 2, Droga 3. Bez miejsca: Zuza, Anarchja, Jack i Ekstaza.

II. 1200 zł., płoty: Aral J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Cetynja 2, Bianka 3. Bez miejsca Ułan.

III. 500 zł., przeszkody: Horpyna K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Albani (upadł).

IV. 1200 zł., płaska: Zagadka „Stada Jacentów", chł. Górecki 1, St. Bronchit 2, Prędzej Maleńka 3, bez miejsca: Celja i Kirkes.

V. 500 zł., płoty: Parys W. Chądzyńskiego, p. W. Zakrzeński 1, Wenecjanka 2, Dobosz 3, bez miejsca Uriel Acosta.

Dzień 2-gi, sobota, 5-go maja.

I. 400 zł., płaska: Eunice „Ktery-Szepietów", chł. Porada 1, Zuza 2, Forgasz 3, bez miejsca: Anarchia i Pas d'Argent.

II. 700 zł., płaska: Kirkes J. Strużyńskiego, chł. Romaniuk 1, Rosenfels 2, Demagog 3, bez miejsca: Igraszka, Dagobert.

III. 700 zł., płoty: Jędza K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Alkazar 2.

IV. 1000 zł., przeszkody: Gwałt J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Grula 2.

V. 500 zł., płaska: Elektor „Ktery Szepietów", chł. Porada 1, Prędzej Maleńka 2, Graal 3.

Dzień 3-ci, niedziela, 6-go maja.

I. 700 zł., płaska: Droga St. Bronikowskiego, chł. Roguski 1, Jędza 2.

II. 500 zł., płoty: Parys W. Chądzyńskiego, p. W. Zakrzeński 1, Wenecjanka 2, Dobosz 3, bez miejsca: Forgasz, wyłamał Cerberus.

III. 1000 zł., płaska: Aral J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Eskapada 2, Dziadek 3, bez miejsca Jack.

IV. 500 zł., przeszkody: Prędzej Maleńka K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1.

V. 700 zł., przeszkody: Horpyna K. Niemojewskiego, p. W. Zakrzeński 1, Caraibe 2, wyłamała Cetynja.

Dzień 4-ty, wtorek, 8-go maja.

I. 700 zł., przeszkody: Prędzej Maleńka K. Niemojewskiego. Wł. hr. Tarnowski 1, Jędza 2.

II. 400 zł., płaska. Forgasz St. Gajewskiego, chł. Rogowski 1, Anarchja 2, Ekstaza 3, bez miejsca: Jack i Igraszka.

III. 1500 zł., przeszkody: Gwałt J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Essaul 2, Grall 3.

IV. 400 zł., płaska: St. Bronchit St. Bronikowskiego, chł. Górecki 1, Cetynja 2, Dziadek 3, bez miejsca: Zuza i Uriel Acosta.

V. 700 zł., płoty: Aral p. J. Lewandowskiego, p. W. Zakrzeński 1, Alkazar 2, Dobosz 3.

ZAGRANICZNA.

NIEMCY.

— **Berliński Międzynarodowy Tydzień Wyścigowy** wywołał wielkie zainteresowanie we francuskich kołach wyścigowych, z których stajnie A. K. Macomber, Comte de Jumilhac, Stéphane Vlasto, Ed. Veil-Picard i ks. de la Tour d'Auvergne swój udział już zgłosiły.

— **Robert Bunsow**, znany powszechnie hippolog niemiecki i wydawca „Illustrierte Rundschau für Vollblutzucht und Rennsport", przeniósł się na stały pobyt do Londynu. Wydawane przez niego czasopismo wychodzić będzie nadal w Niemczech.

— **Zwycięstwo 3 l. og. Flamingo** w 2000 Guineas w Newmarket wywołało wśród hodowców niemieckich wielką, bardzo zresztą zrozumiałą radość, gdyż ojciec tego znakomitego trzylatka, Flamboyant został swego czasu przez Niemcy nabyty i znajduje się obecnie w Nadrenji w stadzie Röttgen, gdzie pełni funkcje ogiera stadnego.

RUMUNJA.

— **Musert** 4 l. og. gn. (Zori de Zi - Muna), własność stajni Marghiloman, jeden z rumuńskich kandydatów na Wielką Nagrodę Austrji 1928 r. wygrał onegdaj w Bukareszcie „Premiul Sledge" (3200 mtr.) bijąc lekko zeszłorocznego derbistę rumuńskiego og. Maltezi II i Pronto.

WĘGRY.

— **Tegoroczny debiut** niepobitego dotychczas 3 l. og. Link (Lawendel II - Hagyomany) nastąpi w Nagrodzie Alagu (23.000 pengö — 2000 mtr.).

— **Nagroda „Nemzeti Hazafi"** (18.300 pengö — 1600 mtr.) dla trzylatków 56 kg., będąca węgierskiemi 2000+1000 Guineas zakończyła się dotkliwą porażką jednego z czołowych zeszłorocznych dwulatków węgierskich, ogólnego faworyta 3 l. og. Ibikus (Balbinus - Iska). Bieg ten rozegrano wśród szalonej ulewy wskutek oberwania się chmury, a wynik jego następujący:

1. Paizan og. gn. (Pázmán - Szattyán), własność p. A. v. Blaskovich, trener hr. A. Pejacsevich (5 : 1), żok. Gutai.

2. Bizalem og. skrgn. (Nubier - Buona Sera), właściciel ks. Tassillo Festetics, trener Szigeti (2 : 1), ż. V Esch.

3. Old Cup, og. gn. (Oreg lak - Maycup), właść. p. M. Schiffer, (12 : 1), ż. B. Iulyas.

Bez miejsca 4 Ibikus (Schejbal 8 : 10), 5 Levente (Szokolai 6 : 1), 6 Rum (Csulta 6 : 1). Martwy bieg — 2½ dług. Czas 1 : 42.4.

— **Dwulatki węgierskie** debiutowały już w obecnym sezonie w dniu 6 maja w Budapeszcie; pierwszy wyścig tej najmłodszej generacji (2550 pengö — 900 mtr.) wygrała klacz kaszt. Ne mulass (Hapsburg - Qusette) importowana wraz z matką z Anglji, własność p. M. Schiffer'a, bijąc w bardzo dobrym stylu Oervös galamb, Backfisch i 3 innych konkurentów w czasie 0 : 54.4 — 1½ dług.—łeb.

AUSTRJA.

— **Old Fellow** 3 l. og. gn. (Einsiedler - Felonie) crack stajni bar. Dr. Alf. Rothschilda debiutował w Kisber Rennen (5.200 szyl.— 1600 mtr.), zajmując jednakowoż o 4 dług. za 3 l. og. Banat (Nubier - Dajka) hr. D. Wenckheima tylko drugie miejsce. Old Fellow stracił na starcie wiele długości, a rozsądny żokej jego Rojik, widząc że nie zdoła węgrowi Banatowi zwycięstwa odebrać nie forsował niepotrzebnie debiutanta, który i tak dowiódł swej wysokiej klasy, bo nadrobił sporo terenu i zajął drugie miejsce o 4 dług. przed Marya II, Geselle i Nobleman. Czas 1 : 44.4. W Trial Stakes nadarza mu się znakomita okazja do rewanżu na Banacie.

— **Do Wielkiego Międzynarodowego Oficerskiego Šteeple chase** (3.900 szyl. — 4000 mtr.), który się odbędzie 7 czerwca b. r. w Wiedniu, zgłosiło się 17 uczestników, a mianowicie 7 austrjackich, 4 węgierskich, 4 niemieckich i 2 czechosłowackich.

— **Żokej węgierski Ludwik Szabo II,** który kilka razy dosiadał w ostatni dzień ubiegłego meetingu koni na torze wiedeńskim, jeździł jeszcze tego samego dnia o godz. 11 przedpołudniem w robocie w węgierskiej centrali treningowej Alag (obok Budapesztu). O godz. 12-ej dosiadł specjalnego samolotu i wylądował o 1½ na wiedeńskim lotnisku Aspern. O godz. 2½ siedział już w siodle, tym razem na odmianę w Wiedniu.

— **Z Wielkiej Nagrody Austrji** (128.000 szyl. — 2400 mtr.), która rozegraną będzie dnia 10 czerwca b. r. skreślono w dniu 1 maja b. r. następujące konie: angielskie: Sickle, Garnock, Lone Knight i Budge, francuskie: Pembroke, Sundown, Motrico, Rion, Dark Days i Psimouth, niemieckie: Ferro, Contessa Maddalena, Eisenkawzler, Avolo, Farinelli i Pirouette, węgierskie: Rakos, Han, Tanoli, Garnement, Hokobal, Predikalo i Add ide, czechosłowackie: Karlin i Tuss, a wreszcie z austryjackich: Geselle, Sim plicissimus, Chaplin, Obscurus, Samun, Rarom i Amarnt. W biegu tym pozostało zatem jeszcze 69 uczestników.

CZECHOSŁOWACJA.

— **Praskie Trial Stakes** (45.000 Kc. — 1600 mtr.) zakończyły się wielką niespodzianką, bo wyścig ten wygrała outsiderka (8 : 1) 3 l. kl. Valburga (Wallenstein - Rag Time) 55½ kg., własność stajni Alžbeta, bijąc lekko 1 dług. kl. Valy (Wallenstein - Lissy), za którą dopiero o ½ dług. zajął trzecie miejsce og. Ralo (3 : 1) przed ogólną faworytką Blue Star (pari) i 7-miu innymi końmi. Czas 1 : 47.6.

— **Nagrodę Mac Donalda** (13.600 Kc. — 1800 mtr.) wygrał natomiast faworyt 4 l. og. Dorost (Sanskrit - Dodo) 61 kg., własność stajni Morava, dosiadany przez p. Tichota, bijąc lekko 2-ma dług. Horymir'a, Dagoberta i Ludwika. Czas 1 : 59.2.

— **Na rachunek czeski** nabyto we Francji og. Tullius i 7 l. og. gn. Berolde (Consols - Bernardette), który w obecnym sezonie dobrze w kilku handicapach biegał.

— **P. Franciszek Stejskal** nabył w Anglji 6 l. gn. wał. Rossebyn, który już przybył do swej nowej ojczyzny.

AMERYKA.

— **Mr. Foxhall P. Keene,** wielki amerykański hodowca i właściciel stajni wyścigowej wycofuje się całkowicie z turfu. Cały swój materjał tak hodowlany jak i wyścigowy sprzedaje dnia 26 maja b. r. na publicznej licytacji w Belmont Park.

— **Bouenos Aires, 6 maja.**

Nagroda Prezydeta Rzeczypospolitej 10.000 pesos, 3000 mtr.

1. Lyda 3 l. po Picacero i Lada, stajni Moreno.

2. Jolly Eyes 3 l. po Amsterdam i Blue Eyes, stajni Martinez de Hoz.

3. Talavera 3 l. po Saint Emillion i Albarazada, stajni „Rio Negro".

ANGLJA.

— **Ostatnie notowania na Derby 6 czerwca.**

3½ Flamingo
4 Fairway
9 Ranjit Singh
10 Royal Minstrel
12 O'Curry
14 The Hermit II
14 Pharamond
16 Buland
20 Scatter
20 Sunny Trace
25 San Marino
33 Lodore
33 Pondichery
40 Mondovi

Wbrew rozsiewanym pogłoskom, Fairway znajduje się w doskonałej formie i Specjal commissioner uważa go za jednego z poważniejszych kandydatów na Derby. Omawiając przebieg wyścigu tysiąca gwinei wyraża przypuszczenie, że Tobbogan, klacz lorda Derby, po paru wyścigach winna znacznie się polepszyć i posiada największe szanse w nagrodzie Oaks, która będzie rozegrana 8-go czerwca. Double event zatem lorda Derby na dwie najpoważniejsze nagrody Anglji nie jest wykluczone.

— **Król angielski,** którego znakomita 3 l. kl. Scuttle (CaptainCuttle - Stained Glass) wygrała, jak wiadomo tegoroczne One Thousand Guineas Stakes odniósł już w tym meetingu w Newmarket zwycięstwo: 7 l. wał. Magnum Bonum wygrał bowiem w barwach królewskich Handicap wartości 429 funt. szterl.

— **Shah III,** który w Great Metropolitan Handicap zajął dobre trzecie miejsce został na miejscu przez swego właściciela mons Paul Wertheimer za wysoką kwotę sprzedany trenerowi Percy Whitaker, który tego francuskiego ogiera nabył na rachunek Capt. Loewenstein'a.

— **Nowy tryumf hodowli francuskiej w Anglji.** Ogier 3 l. Dark Lantern (po Dark Legend) będący własnością angielskiego trenera B. Davis we Frampton wygrał onegdaj w Esher „Tudor Stakes" (1040 funt. szt. — 1600 mtr.) bijąc w cantrze czterema długościami Josephus i Dombay tudzież dziesięciu innych konkurentów, odstartowawszy jako outsider 100 : 8. Ogier ten uprzednio już wygrał jeden wyścig w Lincoln.

City and Suburban Handicap (2000 funt. szt.—2000 mtr.).

1. Priory Park 6 l. og. (Rocksavage - Chatham III) 56 kg., właściciel J. B. Joel, trener C. Peck, Foxhill, 20 : 1, ż. B. Carslake.
2. Fohanaun 5 l. og. (Glasyerion - Thistle) 56½ kg.., właściciel Sol Joel, 3 : 1, ż. F. Winter.
3. The Mohawk 4 l. og. (Mohacz - Athgarvan Lass) 52 kg., właściciel Capt. J. R. Hutchison, 100 : 6, ż. H. Wragg.

B. m. Sledmere, Hossan, Voltas Pride, Gifted, Abbot's Speed, Banatar, Ituight of the Grail, Chateaufart, Saturn, Caporal, Autocrat, Royal Falcon, Talup, Rathnally, Parole. Wygrane w 2 : 09 o szyję — 1 dług.

Bieg ten dowodzi dobitnie, jak bardzo Priory Park się poprawił. W zeszłorocznym Lincolnshire wygrał on z wagą 7 st. 7 funt. po zaciętej walce, zostawiając niemieckiego Weissdorna z wagą 9 st., czyli o 19 funtów więcej dźwigającego o trzy długości za sobą na trzecim miejscu. Obecnie wygrał on z wagą 8 st. 12 funt. bijąc Fohananna, który tylko o 1 funt miał więcej wagi o szyję. The Mohawk ma widocznie abonament na trzecie miejsce, bo analogicznie jak i w Lincolnshire Handicap, tak i w tym biegu zajął on to niewdzięczne miejsce.

— **59,4 sekund** wynosił czas, w którym 2 l. kl. kaszt. Organic (Stratford - Organa) 50 kg., w Sandown Park wygrała cenną nagrodę Stud Produce Stakes (2261 funt. szt. — 1000 mtr.) bijąc po zaciętej walce o krótki łeb kl. Ellanvale (po Ellangowan), Forage (po Bucks Hussar) i 14 dalszych rywalek. Zwyciężka źrebica jest własnością mr. J. P. Arkwight, urodzona w stadzie Victor.

— **Nader wymowną przestrogą** dla hodowców, właścicieli stajen wyścigowych i trenerów są ogólne prawie (z bardzo małymi wyjątkami) niepowodzenia czołowych, niezwyciężonych lub niepobitych prawie zeszłorocznych dwulatków wszystkich krajów przy ich tegorocznych występach. Niepowodzenie angielskiego Buland'a, Parwiz'a i Sunny Trace w 2000 Guineas, francuskiego Mourad'a, klaczy Erica i Opaline w 71 Prix Biennal wzgl. Prix de Saint James i Prix Penelope, austrjackiego Eisberga i Old Fellowa w Trial Stakes wzgl. Kisbér Rennen, węgierskiego Ibikus'a w „Nemzeti Hazafi", włoskiego Isso w Derby Reale, a wreszcie niemieckiej Aditji w Preis von Dahlwitz w Hoppegarten są dowodnem potwierdzeniem starej prawdy i reguły, że dwulatki powinny być trenowane i próbowane nie tyle w kierunku wykazania swych zdolności w ostrych próbach, jakimi są zawsze wyścigi, ile w kierunku rozwoju młodego swego organizmu i przygotowania jego do ostrzejszych prób w starszym wieku. Że i ta metoda piękne przynosi owoce, dowodzą dobitnie tegoroczne sukcesy angielskiego Royal Minstrel, francuskiego Palais Royal i Ivanoe, węgierskiego Banat'a i innych. Należy mieć zawsze przed oczyma, że koń pełnej krwi ma w swym trzecim roku życia o wiele szczytniejsze zadania, niż dwulatkiem będąc, i w tym też kierunku ostrożny i przewidujący hodowca, właściciel i trener pracować powinni.

— **Duc of Glocester**, brat księcia Walji zadeklarował barwy na wyścigi przeszkodowe w Anglji: kurtka granatowa z czerwonem, rękawy czerwone, czapka czarna.

— **Hurst Park, 5 maja**.

Paradiste Stakes Ł 500 — 2000 mtr.

1. Lodore, 3 l. 50½ kg. po Royal Lancer i Loweswater.
2. Camelford, 3 l. 60 kg. po Devizes i Prue.
3. Desert Song, 3 l. 49½ kg. po Silvern i Third Page.

Zwycięzca należy do lorda Lonsdale, trenowany przez F. Daling.

Victoria cup Handicap Ł 1.500 — 1400 mtr.

1. Fohanaun, 5 l. 55½ kg. p. S. Joel.
2. Portlan, 5 l. 46 kg. kpt. G. Dunne.
3. Oak Ridge, 6 l. 45½ kg. p. W. Cundell.

Zwycięzca jest synem Glasgerion i Thistle, trener Earl. wyścig wygrany o 2 długości w 1 m. 21⁴/₅ s.

— **Czester, 8 maja.**

Chester Vase Ł 1500 — 2400 mtr.

1. Hectare, 4 l. 52 kg. p. R. Wolker.
2. Lucca, 3 l. 46 kg. p. A. Bailey.
3. Josephus, 3 l. 46 kg. p. S. Joel.

Zwycięzca jest synem Square Measure i Delos, trener Doyle.

FRANCJA.

— **Paris, dn. 10 maja.**

Prix la Force Fr. 40.000 — 2150 mtr.

1. Rialto, 5 l. p. J. Stern (W. Lister).
2. Fenim Cooper, 4 l. Marc. de Llano (Chancelier).
3. Caulet Flori, 4 l. p. Wildenstein (Herve).
4. Masked Ruler, 5 l. p. Macomber (Goldin).

U startu dziewięć koni, w tej liczbie og. Flamant. Wygrane o 4 dług. trener A. Watkins.

Zwycięzca jest synem Rabelais i La Grelce, w roku zeszłym wygrał 8 wyścigów — 387.700 franków.

Prix Leonce Delatre Fr. 25.000 — 1400 mtr.

1. Winnipeg, p. J. Widenera 54 kg. (Mac Gee).
2. Seymour, p. J. Stern 56 kg. (Lister).
3. Casbek, p. Strassburger 56 kg. (Ferre).

Startowało dziewięć koni. Wygrane o łeb, trener Walsh. Zwycięzca jest synem og. Rabelais z kl. Whydah.

Prix Penelope Fr. 30.000 — 2000 mtr. dla 3-let. kl.

1. Tanais hr. de Chavagnac (A. Esling).
2. Roahouga p. E. Esmond (Garner).
3. Likka p. Boussac (Sibbritt).

Bez miejsca sześć klaczy. Wygrane o łeb w 2 m. 12 s., tr Cunnington.

— **Olimpjada.**

Przed paru tygodniami odbyło się w Paryżu ostatnie przedolimpijskie posiedzenie Międzynarodowego Związku Jeździeckiego (Fédération Internationale Équestre).

Nowopowstały Polski Związek Jeździcki brał w tem posiedzeniu udział jako pełnoprawny członek.

Obecni byli delegaci: 1. Belgji, 2. Czechosłowacji, 3. Francji, 4. Hiszpanji, 5. Holandji, 6. Niemiec, 7. Polski, (pułk. S. O. D. Kleeberg i rtm. L. Kon), 8. Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, 9. Szwajcarji, 10. Szwecji i Danji, 11. Wielkiej Brytanji i 12. Węgier.

Przewodniczył Prezes F. I. E. — Holender p. Mares.

Jako Prezes Honorwy F. I. E. został wybrany Francuz, baron Du Teil, a jako drugi Wice-prezes — Belgijczyk, baron Dupuich.

Polska wystąpiła z krytyką punktu 26-go sędziowania Olimpijskiego „Szampionatu Konia" i analogicznego punktu 37-go Olimpijskiego „Iudywidualnego Ujeżdżania". Punkty te wprowadzają ocenę zewnętrznego wyglądu jeźdźa. Ponieważ propozycje olimpijskie są już rozesłane jako oficjalne wydanie, obecnie zmiany tej uskutecznić nie można. Dyskusja była przygotowaniem do opracowania propozycji dla Olimpjady 32-go roku i jako rezultat miała zyskanie kilku przychylnych głosów.

Zostały ustalone warunki ustanawiania rekordów skoków na wysokość i na szerokość, bez których żadne rekordy uznawane nie będą. Po wykonaniu szkiców warunki te będą rozesłane do wszystkich narodowych związków jeździeckich i dopiero wtenczas będą ogłoszone.

Właściwym celem posiedzenia było ustalenie składu Jury dla tegorocznej Olimpjady, w dziale sportów hippicznych.

Holandja, jako kraj organizujący zawody weszła do wszystkich działów.

Jury odwoławcze (d'appelle): 1. Holandja, 2. Belgja, 3. Danja, 4. Japonja i 5. Stany Zjednoczone Am. P.

Jury „Szampjonatu Konia": 1. Holandja, 2. Francja, 3. Norwegja, 4. Szwajcarja, 5. Węgry.

Jury „Prix des Nations" (konkurs w skokach przez przeszkody): 1. Holandja, 2. Czechosłowacja, 3. Hiszpanja, 4. Polska, 5. Włochy.

Jury „Indywidualnego Ujeżdżania": 1. Holandja, 2. Belgja, 3. Francja, 4. Niemcy, 5. Szwecja.

— **Tydzień międzynarodowych wyścigów w Berlinie.** Generalny Sekretarjat Union - Klubu w Berlinie ogłosił obecnie propozycje tegorocznego międzynarodowego tygodnia wyścigowego w Berlinie; obejmuje on 4 dni, w których rozegranych będzie 16 wyścigów dostępnych dla koni wszystkich krajów. Bliższe dane przedstawiają się następujące:

Grunewald, 8 lipca.

Dalberg Rennen 5.200 RM. dla 3 l. i starszych koni, które od 1 lipca nie wygrały więcej jak 10.000 RM. Dystans około 2 200 mtr.

Icy Wind - Rennen, 13.000 RM. Handicap I. dla 3 l. i starszych koni, dyst. 2.000 mtr.

Międzynarodowy bieg z płotami 30.000 RM., nagr. honor. dla 4 l. i starszych koni, dyst. 3.500 mtr.

Orelio - Rennen 5.200 RM. Handicap II. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1.800 mtr.

Hoppegarten, 11 lipca.

Hermit - Rennen, 5.200 RM. Handicap II. dla 3 l. i starszych koni, dystans 2.000 mtr.

Flying Fox - Rennen, 3.900 RM. Maiolen Plate dla 2 l. koni, dystans 1000 mtr.

Internationales Flieger Rennen, 35.000 RM. i nagr. honor. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1.400 mtr.

Isinglass Rennen, 3.100 RM. dla 3 l. i starszych koni, które od 1. lipca 1927 r. nie wygrały wyścigu o wysokości ponad 4.000 RM., dystans 2.400 mtr.

Grunewald, 13 lipca.

Lemberg Rennen 5.200 RM. dla 3 l. i starszych koni, które ani w 1927 r. nie wygrały wyścigu w wysokości 12.000 RM., ani w 1928 r. takiego w wysokości 8.000 RM., dystans 2.000 mtr.

Międzynarodowy bieg myśliwski 30.00 RM. i nagr. honor. dla 5 l. i starszych koni, dystans 5.000 mtr.

Doncaster Rennen 6.500 RM., Handicap II dla 4 l. i starszych koni, dystans 2.600 mtr.

Grunewald, 15 lipca.

Galopin Rennen, 6.500 RM. dla 2 l. koni, które nie wygrały wyścigu w wysokości 16.000 RM., dystans 1200 mtr.

Internationale Meile, 35.000 RM. i nagr. honor. Handicap I. dla 3 l. i starszych koni, dystans 1600 mtr.

St. Simon Rennen, 50.500 RM. i nagr. honor. dla 3 l. i starszych koni, dystans 2.200 mtr.

Bayardo - Rennen, 3.900 RM. dla 2 l. koni, które są za 5.000 RM. do sprzedania, dystans 1000 mtr.

Volitigeur Rennen, 5.200 RM. Handicap II. dla 4 l. i starszych koni, dystans 2.400 mtr.

Koszta transportu dla koni zagranicznych, które startowały, zwraca Union Klub, dostarczając również boksów i pożywienia dla koni w Berlinie bezinteresownie; kwestję obliczenia wysokości wygranych nagród przez poszczególne konie uregulowano w ten sposób, że przyjęto relację: 1 złoty = 1 RM. Bliższe wiadomości zawierają oficjalne propozycje przesłane w języku francuskim, niemieckim i angielskim wszystkim władzom wyścigowym Państw europejskich.

Szkockie Grand National Steeple Chase rozegrano w Bogside. W biegu tym startowało 23 koni, a między nimi kilku uczestników Liverpooler Grand National. Wyścig ten wygrał 11 l. wał. Ardeen (żokej F. Rees) własność sir K. Fraser'a, bijąc lekko Carryduff (ż. J. Maloney) i Clicker'a. W pobitem polu byli m. i. Ruddyman, Scotch Eagle i Trump Card, który obstalotował jako faworyt. Zwycięzca notował 10 : 1.

— **Wyścig między kłusakiem, rowerem i motorem** ujęty w formie handicapu odbył się w Badenie koło Wiednia na tamtejszym torze wyścigowym z okazji urządzonych ostatnio wyścigów motocyklów. Dystansy tego oryginalnego wyścigu wynosiły: kłusak 1609 mtr., rower 1980 mtr., a motor 3400 mtr.

Wyścig ten wygrał kłusak Fidelity, którego prowadził właściciel p. Wochner, drugie miejsce zajął cyklista, a ostatnim był motor, który w tempie 120 km. na godzinę znakomicie prowadził znany austrjacki wyścigowiec motorowy p. R. Karner. Koń więc pokonał maszynę.

ANGLJA

Chester Cup Stakes, handicap 3600 mtr. Ł. 2. 770

1. St. Marysc Kirk, 5 l. Sir. Meux 44½ (Alford).
2. Dakota, 5 l. p. Wootton 54 kl. (J. Marshal).
3. Giocenda, 4 l. p. Cox 48 kl. (Robertson).

Wygrane o półtorej długości w 3 m. 59 s. Bez miejsca 14 koni.

MARY'S KIRK og. kaszt. ur. w 1923 r.

1913. GAY GOSHAWK 1		1916. SIR DOUGLAS 1	
Lady Hawker 1	White Eagle 5	Mille Fleurs 1	Stedfast 1
Melton 8	Gallinule 19	Andover 4	Chaucer 1
Master Kildare 3	Isonomy 19	Rightaway 11	St. Simo c 11

— **Kempton Park**, 12 maja.

Kempton Park Great Jubilee Handicap. 2000 mtr. Ł. 3000.

1. Abbots Speed, 5 l. Lord Dewar 53½ kl. (Richards).
2. Autocrat, 5 l. p. E. Steel 45½ kl. (Turtle).
3. Uncle Woody, 4 l. p. Howeson 44½ kl. (Robertson).

U startu 14 koni.

Zwycięzca jest synem Abbots Trace (Tracery) z kł. Mary Gaunt po John O'Gaunt, linja żeńska Fuse (Matchbox).

Telegramy własne.

— **Paryż**, 13 maja.

Poule d'Essai des Pouliches 1600 mtr. 30,000 fr.

1. Roahuga, p. E. Esmond (Garner.).
2. La Moqueuse, p. Boussac (Sibbritt).
3. Mary Legend, p. M. Davis (Keogh).

Wygrane o 1 długość, bez miejsca 9 klaczy.

ROAHOUGA kl. kaszt. ur. w 1925 r.

LA GRELÉE 12		RABELAIS 14	
Grignouse 12	Helicon 22	Satirical 14	Saint Simon 11
Kilglass 8	Cyllene 9	Satiety 2	Galopin 3
Isinglass 3	Bona Vista 4	Isonomy 19	Vedette 19

Matka Helicon'a jest po Isinglass, zaś Cyllene'a po Isonomy, zatem rodowód kl. Roahuga zawiera dwa prądy Isinglass'a i cztery Isonomy.

Poule d'Essai des Poulains 1600 mtr. 30,000 fr.

1. Dark Lantern, p. E. Davis (Balding).
2. Motrico, p. de Rivaud (Semblat).
3. Rovigo, p. F. Lucinge (Vatard).
4. Mondovi, p. Vlasto (Keogh).

Wygrane o 3 długości, bez miejsca 9 ogierów.

DARK LANTERN og. gn. ur. w 1925 r.

SHINING WAY 8		DARK LEGEND 9	
Lady Strathmore	Oppressor 12	Golden Legend 9	Dark Ronald 9
Queen's Birthday	Gallinule 19	Amphion 12	Bay Ronald 3
Hagioscope 23	Isonomy 19	Speculum lub Rosebery	Hampton 10

— **Hoppegarten**, 13 maja.

Henckel Rennen 1600 mtr. 30,000 mk.

1. Contessa Maddalena p. Haniel (Grabsch).
2. Postmeister, p. Blumenfeld i Samson (Haynes).
3. Faro, p. Weinberg (Schmidt).

Contessa Maddalena wygrała wyścig wstrzymana o 3 długości w 1 m. 43 s. Bez miejsca 3 konie.

Chamant-Rennen 10,400 RM. 2000 mtr.
1. Serapis, p. M. J. Oppenheimer, 57 — Pretzner.
2. Oleander, Frh. S. A. v. Oppenheim, 60 — L. Wanga.
3. Mah Jong, Frh. S. A. v. Oppenheim, 60 — G. Janek.
B. m. Torero, Palü, Freiweg II, Aurelius, Lampos. Wygrane o 1¼ dług., trzeci o ½ dług.

— **Budapeszt,** 13 maja.
Nagroda „Millenium" 46,000 pengö — 1800 mtr.
1. Gyöngyhalasz, p. E. Horthy, 48½ — Szokolai.
2. Büresz, hr. A. Sigray, 64½ — Gutai.
3. Bandi II, p. E. Dreher, 57½ — L. Szabo.
B. m. Sodamint, Bizaloni, Adamello, Alag, Brutus, Lavina. Wygrane o 1½ dług., trzeci o 1½ dług. Notowania: 2½, 2½, 10.

— **Wiedeń,** 13 maja.
Austrjackie Derby dla kłusaków w 3300 mtr. 40,000 s.
1. Heliotrop, stajni Pölten (Raymer).
2. Frixos, p. Auer (Lyon).
3. Jegesillam stada Pusztabereny (Barton).
Wygrane o łeb w 5 m. 03 s. Bez miejsca 8 koni. Tot. 941 : 10.

REZULTATY.

Dzień szósty, wtorek, 8 maja.

36. Nagroda 900 zł. Płoty. Dystans około 2100 mtr.

(—) Cicero, og. gn. S. Rago, po Rewera i Graisse, hod. J. hr. Czarneckiego, l. 5, 73 kg. (tr. tr. J. Zięba) j. Klamar 1

(9) Kinmal, l. 4, 72 kg. (j. Raniewicz I) — 2; (—) The Flapper, płn., 71 kg. (chł. Magdey) — 3.

Wygrane w 2 m. 29½ s. (8—37—36—33—35½) o 3 dług. III-ci daleko.

Tot. poj. 15.

37. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. J. Błaszczak), 62 kg. ż. Dugan 1

(—) Belladona, płn. 59 kg. (j. Jednaszewski) — 2; (8) Lanca, l. 3, 53½ kg. (ż. Magdaliński) — 3.

Wygrane w 1 m. 24 s. (19—30—35) o 3 dług., III-ci o 6 dług.

Tot. poj. 14.

38. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Fergana kl. c. gn. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Witeź i Bourgogne, hod. H. ks. Lubomirskiego, l. 3, (tr. tr. S. Żuber), 56 kg. ż. Fomienko 1

(—) Dramat, l. 3, 58 kg. (ż. Kryśko) — 2; (—) Heure Bleue, l. 3, 56 kg. (ż. Kucharski) — 3.

Bez miejsca: Andiamo.

Wycofane: Bramin.

Tot.: poj. 19; franc. 13 i 19.

Wygrane w 1 m. 42½ s. (6½—31½—31½—33½) łatwo o 3 dług.. III-ci o 4 dług.

39. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(18) Granat II, og. sk. gn. J. Dybowskiego, po Prince William i Easter Gift, hod. W. Daszewskiego, l. 5., (tr. tr. J. Karwacki), 58 kg. j. Jednaszewski 1

(28) Magnat, l. 6, 59 kg. (ż. Kucharski) — 2; (2) Murman, l. 5, 58 kg. (j. Jagodziński) — 3.

Wycofane: Vedette.

Wygrane w 2 m. 21 s. (7—34—35—33—32) o 4 dł.

Tot.: poj. 20 zł.

40. Nagr. 3000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(12) Frasquita II, kl. kaszt. Grona oficerów 25 p. Ul. Wielkopolskich, po Mości Książe i Szegely, h. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. A. Balcer), 56 kg. ż. Szyszkowski 1

(—) Eskorta II, l. 4, 56 kg. (ż. Fomienko) — 2; (27) Dziryt, l. 6, 58 kg. (ż. Kucharski) — 3; (4) Armagnac, l. 4, 58 kg. (ż. Pasternak) — 4.

Wycofane: Edynburg.

Wygrane w 1 m. 41 s. (6½—30—31½—33), o ½ dł.

Tot.: poj. 44 zł., fr. 19 i 21.

41. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

(14) Vedette, og. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Fils du Vent i Vivette, hod. wł., l. 4, (tr. j. F. Reiff), 57 kg. j. Kordacz 1

(—) Arystokratka, l. 4, 56 kg. (ż. Szyszkowski) — 2; (20) Magda, l. 4, 56 kg. (j. Jednaszewski) 3.

Bez miejsca: Delicieux, Korea i Fez.

Wycofane: Fuga.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6½—32½—31—35) o szyję.

Tot.: poj. 30 zł., fr. 19 i 24.

42. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(10) Bramin, og. kaszt. st. „Ktery - Szepietów", po Manton i Bursa, hod. wł., l. 3, (tr. tr. A. Matczak), 58 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Rista, l. 3, 55 kg. (j. Jagodziński II) — 2; (—) Erna, l. 3, 56 kg. (ż. Chatisow) 3.

Wycofane: Andiamo, Dramat.

Wygrane w 1 m. 44½ s. (6½—31—30½—36½) o ¾ dł.

Tot.: poj. 13 zł.

Dzień siódmy, czwartek, 10 maja.

43. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Cecora II, kl. c. gn. S. Endera, po Bankar öcscse i Cote d'Amour, h. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 5, (tr. j. W. Raniewicz), 56 kg. ż. Chatisow 1

(18) Flos, l. 4, 58 kg. (ż. Kucharski) — 2; (22) Juljusz, płn., 55 kg. (chł. Kuczmieruk) — 3.

Wycofane: Umizg.

Wygrane w 1 m. 49½ s. (7—32½—33½—36½) o ½ dł.

Tot.: poj. 64 zł.

44. Nagroda 3000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(17) Dziwo II, kl. c.-gn. K. Dzierzbickiego, po Morganatic i Gaff, hod. wł., l. 3, (tr. tr. S. Balcer), 56 kg. ż. Kucharski 1

(1) Zbir, l. 3, 58 kg. (j. Nowak) — 2; (16) Rapsod, l. 3, 58 kg. (ż. Szyszkowski) — 3.

Bez miejsca: Gasparone i Zagończyk.

Wycofane: Bakarat.

Wygrane w 2 m. 28 s. (7½—35—36½—34—35) o 1½ dł.

Tot.: poj. 15 zł., fr. 11 i 13.

45. Nagroda 1300 zł. Dystans około 1300 mtr.

(—) Karat, og. kaszt. Grona ofic. 17 p. Ul. Wlkp., po Bankar öcscse i Diamantine, hod. W. Wysockiego, l. 5, (tr. ż. J. Kryśko), 58 kg. ż. Kryśko 1

ż. Kryśko 1

(15) May Rose, l. 3, 56 kg. (ż. Magdaliński) — 2; (—) Biskra, l. 3, 56 kg. (ż. Pasternak) — 3.

Wycofane: Plajta.

Wygrane w 1 m. 26 s. (19—31—36) o ½ dł.

Tot.: poj. 41 zł.

46. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

(21) Baroness, kl. gn. J. hr. Alvensleben-Schönborn, po Fils du Vent i Bonny Betty, h. wł. (tr. j. F. Reiff), l. 4, 56 kg. ż. Pasternak 1

(2) Morgat B. W., l. 5, 59 kg. (ż. Ziemiański) — 2; (—) Ave, l. 5, 57 kg. (ż. Kucharski) — 3.

Wycofane: Buława, Urwipołeć.

Wygrane w 2 m. 26½ s. (7—37—34—32½—36) o 2 dł.

Tot.: poj. 18 zł.

47. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Ten, og. sk.-gn. B. Szwejcera, po Blue Danube i Kalaena, h. wł., płn. (tr. tr. A. Zasępa), 59 kg. ż. Magdaliński 1

(—) Guardi, l. 6, 59 kg. (ż. Chatisow) — 2; (5) Pan Leon, l. 5, 59 kg. (ż. Toth) — 3.

Wycofane: Eldorado, Wulkan, Komtur, Irun.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—33—33—35—37) o 2½ dł.

Tot.: poj. 18 zł.

48. Nagroda 900 zł. Dystans około 1600 mtr.

(—) Saperlot, og. gn. K. Żychlińskiego, po Bankar öcscse i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben-Schönborn, l. 3 (tr. ż. Kryśko),

(—) Wiking, l. 3, 58 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (—) Mag. l. 3, 58 kg. (ż. Kucharski) — 3.

Bez miejsca: Hassan, Czaruś, Ferezja, Lisowczyk, Poranek.

Wycofane: Kiss me Quick, Mecenas, Ramkor.

Wygrane w 1 m. 50 s. (7—32—33½—37½) o 2 dł.

Tot.: poj. 34, fr. 15, 16 i 44.

49. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

26 Leśkowa, kl. kaszt. W. Verkay'a, po Kentish Cob i Madame Angot, h. T. Dachowskiego, l. 3, (tr. tr. S. Gruszka), 56 kg. ż. Kucharski 1

(10) Hermosa, l. 3, 55 kg. (j. Kordacz) — 2.

Wycofane: Gasparone, Goniec, Rapsod.

Wygrane w 2 m. 28 s. (8—38—34—33—35) o ½ dł.

Tot.: poj. 18 zł.

Dzień ósmy, sobota, 12 maja.

50. Nagroda 1000 zł. Płoty. Dystans około 2400 mtr.

21 Too-good, og. gn. T. Falewicza, po Blue Danube i Karabela, h. L. J. bar. Kronenberga, płn. (tr. st. st. S. Morawski), 73 kg. j. Raniewicz I 1

(9) Bina II, l. 5, 71 kg. (j. Gruda) — 2; (23) Czeczuga, l. 6, 71 kg. (j. Klamar II) — 3.

Wycofane: Ilkor.

Wygrane w 3 m. 1 s. (33—41—38—34—35), o 2 dł.

Tot.: poj. 20 zł.

51. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Jemioła II, kl. gn. Grona oficerów I p. Uł. Krechow., po Lotos i L'Ensorcelée, hod. L. Orpiszewskiego, l. 5 (tr. tr. M. Modzelewski), 57 kg. ż. Fomienko 1

(14) Faszoda, l. 4, 56 kg. (ż. Dugan) — 2; (41) Arystokratka, l. 4, 56 kg. (ż. Szyszkowski) — 3.

Wygrane w 2 m. 23 s. (8—35—34—33—33) o 2 dł.

Tot.: poj. 16 zł.

52. Nagroda 1000 zł. Dystans około 1300 mtr.

48 Saperlot, og. gn. K. Żychlińskiego, po Bankar öcscse i Szerena, hod. J. hr. Alvensleben - Schönborn, l. 3, (tr. ż. J. Kryśko), 58 kg. ż. Kryśko 1

(33) Iwonka, l. 3, 50 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (33) Goniec, l. 3, 56 kg. (chł. Matuszewski) — 3.

Bez miejsca: Chimera.

Wycofane: Kiss me Quick.

Wygrane w 1 m. 25½ s. (20—31—34½) o 2 dł.

Tot.: poj. 14 zł., fr. 14 i 26.

53. Nagroda 1600 zł. Dystans około 2100 mtr.

(24) Huk, og. kaszt. H. ks. Lubomirskiego i M. Radwana, po Mości Książe i Hugenottin, h. W. Charłupskiego, l. 3 (tr. tr. S. Żuber), 58 kg. ż. Fomienko 1

(—) Erudyt, l. 3, 55 kg. (chł. Michalczyk) — 2; (24) Parnas, l. 3, 58 kg. (ż. Pasternak) — 3.

Wycofane: Dramat, Balsamina, Ekstaza.

Wygrane w 2 m. 20 s. (7—34—34—32—33) o dług.

Tot.: poj. 28 zł.

54. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(31) Allier, og. gn. M. Bersona, po Arak i Alpha, h. wł., l. 5 (tr. tr. W. Cieślak), 58 kg. ż. Pasternak 1

(28) Niobe, l. 4, 55 kg. (j. Jagodziński) — 2; (31) Goliath, l. 5, 57 kg. (j. Kordacz) — 3.

Bez miejsca: Fordham.

Wycofane: Amor, Epilog, Aurora II, Buława, Urwipołeć.

Wygrane w 1 m. 45 s. (6—33—32—34) o dł.

Tot.: poj. 32 zł., fr. 21 i 21.

55. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

21 Florydor, og. kaszt. B. Karwowskiego, po Balthazar i Slivka, h. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. M. Małenda), 57 kg. j. Jednaszewski 1

(19) Komtur, l. 4, 58 kg. (ż. Fomienko) — 2; (31) Colonel, l. 4, 57 kg. (j. Jagodziński II) — 3.

Bez miejsca: Bosfor, Edynburg, Fakir.

Wycofane: Ataman, Pan Leon.

Wygrane w 2 m. 21 s. (8—35—34—33—31) o dług.

Tot.: poj. 79 zł., fr. 21 i 13.

56. Nagroda 1100 zł. Dystans około 2100 mtr.

16 Balsamina, kl. gn. A. hr. Morstina, po Ballyheron i Tillery, hod. S. hr. Czackiego, l. 3, (tr. tr. W. Gawron), 56 kg. ż. Amossée 1

(25) Bakarat, l. 3, 58 kg. (ż. Kucharski) — 2; (25) Gran, l. 3, 58 kg. (ż. Górecki) — 3.

Bez miejsca: Kaprys, Ireneusz.

Wycofane: Grymas.

Wygrane w 2 m. 23½ s. (7—35—34—34—33½), o dł.

Tot.: poj. 53, fr. 20 i 13.

Dzień dziewiąty, niedziela, 13 maja.

57. Nagroda 1000 zł. Dystans około 2100 mtr.

(—) Dimple, kl. gn. J. hr. Czarneckiego, po Kentish Cob i Frosted Ice, hod. A. ks. Czartoryskiego, l. 4, (tr. tr. S. Michalczyk), 53 kg. chł. Michalczyk 1

(—) Łaskawa Pani, l. 4, 56 kg. (ż. Szyszkowski) — 2; (43) Flos, l. 4, 58 kg (ż. Kucharski) — 3.

Wycofane: Murman, Mitra.

Wygrane w 2 m. 25 s. (7—36—35—33—34) o 1½ dł.

Tot.: poj. 19 zł.

58. Nagroda 1100 zł. Dystans około 1600 mtr.

(25) Grymas, og. kaszt. S. Rago, po King's Idler i Fantazja, h. St. Państwowego, l. 3, (tr. tr. J. Zięba), 58 kg. ż. Czernuszenko 1

(42) Erna, l. 3, 54 kg. (chł. Matuszewski) — 2; (38) Dramat, l. 3, 58 kg. (ż. Kryśko) — 3.

Bez miejsca: Herold, Bzura, Rista.

Wygrane w 1 m. 48 s. (6½—35½—32—34) o 1½ dł.

Tot.: poj. 74 zł., fr. 36 i 60.

59. Nagroda 1300 zł. Dystans około 2100 mtr.

(34) Zulus, og. gn. W. Verkay'a, po Illuminator i Salamandra, hod. wł., l. 3, (tr. tr. S. Gruszka), 57 kg. j. Mugaj 1

(42) Bramin, l. 3, 58 kg. (ż. Magdaliński) — 2; (8) Ammon, l. 3, 58 kg. (ż. Dugan) — 3.

Bez miejsca: Resonnance, Esperanto, Ekstaza.

Wycofane: Erudyt, Grymas, Huk.

Wygrane w 2 m. 22½ s. (7—33—33—33½—36) o szyję.

Tot.: poj. 152 zł., fr. 45 i 18.

60. Nagroda Rulera 12,000 zł. Dystans około 1600 mtr.

(34) Pirat, og. c. gn. Grona ofic. 1 pułku Ułanów Krechowieckich, po Balthazar i Perła IV, h. W. Smalawskiego, l. 3, (tr. tr. M. Modzelewski), 58 kg. ż. Dugan 1

(34) Ma Jalousie, l. 3, 56 kg. (ż. Pasternak) — 2; (29) Ghazi, l. 3, 58 kg. (ż. Chatisow) — 3.

Bez miejsca: Ibanez, Samson, Fabiola, Elija, Fantomas. Fantomas został na starcie.

Wygrane w 1 m. 46 s. (7—32—33—34), o 5 dł.

Tot.: poj. 72 zł., fr. 21, 20 i 26.

61. Nagroda 1600 zł. Dystans około 1600 mtr.

(37) Farmazon, og. kaszt. st. „Lubicz", po King's Idler i Blitzmädel, hod. St. Państwowego, l. 4, (tr. tr. J. Błaszczak), 58 kg. ż. Dugan 1

(27) Florestan, l. 4, 58 kg. (ż. Ziemiański) — 2; (27) Arno, l. 4, 58 kg. (ż. Pasternak) — 0.

Wycofane: Guardi, Boruta, Eldorado, Dziryt, Colonel.

Wygrane w 1 m. 48 s. (7—32—33—36) o 6 dług.

Tot.: poj. 13 zł.

62. Nagroda im. Józefa hr. Zamoyskiego 12,000 zł. Dystans około 2400 mtr.

(5) Granat, og. gn. E. Grzybowskiego, po Parachute i Nadzieja, hod. wł., l. 5, (tr. tr. M. Klamar), 59 kg. ż. Chatisow 1

(—) Forward, l. 5, 59 kg. (ż. Czernuszenko) — 2; (32) Dollar, l. 5, 59 kg. (ż. Sakowicz) — 3.

Bez miejsca: Ten, Chum, Pan Prezes.

Wycofane: Reine Seule.

Wygrane w 2 m. 44 s. (29—34—33—34—34) o ³/₄ dł.

Tot.: poj. 16 zł., fr. 22 i 22.

63. Nagroda 900 zł. Dystans około 2100 mtr.

(48) Mag, og. sk. gn. K. Dzierzbickiego, po Rattlejack i Mia Cara, h. R. Kraińskiego, l. 3, (tr. tr. S. Balcer), 58 kg. ż. Kucharski 1

(26) Mecenas, l. 3, 57 kg. (j. Jednaszewski) — 2; (26) Kiss me Quick, l. 3, 58 kg (ż. Chatisow) — 3.

Bez miejsca: Zagończyk, Czaruś, Delire, Remus, Estella.

Wygrane w 2 m. 27½ s. (8—36—35—34—34½) o ³/₄ dług.

Tot.: poj. 44 zł., fr. 13, 15 i 12.

Z powodu nawału bardzo aktualnego materjału dzisiejszy numer naszego pisma, pomimo znacznie powiększonych kosztów nakładu, wydaliśmy w 16-tu kolumnach, zamiast zwykłych 12-tu.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. **Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.**